

DZIENNIKARZ
A MASONERIA

JOLANTA NIEWIŃSKA

**DZIENNIKARZ
A MASONERIA**

Fotografia na okładce
Freeimages.com: © Michael Faes

© 2016 dr Jolanta Niewińska

ISBN 978-83-7580-525-3

SPIS TREŚCI

Przedmowa.....	7
Rozdział I APOLOGIA RACJONALNOŚCI	9
Rozdział II GRANICE DIALOGU.....	25
Rozdział III WIDZIEĆ W DAL	53
Załącznik	69
Resume.....	75

PRZEDMOWA

Według M. McLuhana, w badaniu mediów, „coraz bardziej przechodzimy od treści przekazów do studiowania efektów całości.”¹ I jest to jedna z konsekwencji epoki elektryczności, w jakiej żyjemy. Zauważa też inną prawidłowość: „Uczeni są dzisiaj w pełni świadomi sprzeczności, jaka zachodzi pomiędzy ich metodą podejścia do przedmiotu, a samym przedmiotem.”² Ich metoda, jest bowiem, linearna, a przedmiot taki nie jest. Aby coś poznać, trzeba posłużyć się techniką wnikania w głąb. „Cały przekaz jest zatem wielokrotnie kreślony, ciągle od nowa, na kształt kół koncentrycznej spirali (...). Jest to forma nieunikniona w wieku elektroniki, w którym koncentryczny wzór został narzucony natychmiastowością i przenikaniem w głąb *elektrycznego przyspieszenia*. Forma spirali ze swoimi nie kończącymi się skrzyżowaniami płaszczyzn jest niezbędnym elementem w procesie wnikania.”³ Wszystko, jest bowiem, „w stałym powiązaniu, i w stałym, i jednoczesnym, wzajemnym oddziaływaniu na siebie.” By *zrozumieć media* trzeba to uwzględnić, bo, jak się okazuje, sama analiza treści przekazów

¹ M. McLuhan, *Wybór tekstów*, red.: E. McLuhan, F. Zingrone, przekład: E. Różalska, J. M. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk i S-ka: Poznań 2001, s. 233.

² Tamże.

³ Tamże, s. 232-233.

medialnych, nie prowadzi nas do odpowiedzi na pytania o ich wpływ na nas.

Jeśli za podstawę badań przyjmiemy „stosunek pomiędzy Bogiem, a światem, człowiekiem i jego bliźnim – wszystko to w stałym powiązaniu, i w stałym, i jednoczesnym, wzajemnym oddziaływaniu na siebie,”⁴ to właśnie takie podejście, pozwoli nam, na spojrzenie całościowe, integralne – nie fragmentaryczne, także w obszarze mediów.

Niniejsza publikacja jest powrotem do myśli zawartych w książce „Dziennikarz – osoba zintegrowana. Personalizm katolicki integralny w edukacji ludzi mediów. Na podstawie nauczania papieża Benedykta XVI”, usiłując wnikać, bardziej jeszcze, w głąb tych zagadnień, które tam zostały przedstawione.

Tezą jest przekonanie, że bez prawdy świat „staje na głowie”, a ludzie pędzą ku przepaści, do czego, w dużej mierze, przyczyniają się dziennikarze. Są oni pod wpływem ideologii, które kwestionują wartość prawdy, a przez to zakłamują rzeczywistość. Nie możemy się na to zgodzić.

⁴ Tamże.

Rozdział I

APOLOGIA RACJONALNOŚCI

Jak określił to Boecjusz człowiek jest bytem rozumnym⁵. Nie tylko istnieje ale i myśli. Tylko człowiek, w całym świecie przyrody, może działać rozumnie, a więc ze świadomym wyborem celu i środków.⁶ Marksizm „przyniósł szczególną afirmację praxis.”⁷ Według tej filozofii „człowiek stał się człowiekiem”⁸, właśnie przez pracę. Czy rzeczywiście? Czy każda praca czyni człowieka bardziej sobą? Wiele wskazuje na to, że człowiek staje się sobą nie tyle przez pracę, co przez prawdę.⁹ Dlatego nie może być jej pozbawiony.

Działanie prawdziwie ludzkie musi być wolne, świadome i skierowane ku prawdziwemu dobru.¹⁰ W przeciwnym razie praca nie rozwija człowieka, a nawet może go

⁵ „Persona est rationalis naturae individua substantia”, Boecjusz, za: K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011, s. 123.

⁶ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 261.

⁷ K. Wojtyła, *Teoria – praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 466.

⁸ Tamże.

⁹ Por. T. Styczeń, *O antropologii Karola Wojtyły*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 495.

¹⁰ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt.

niszczyć. I nie chodzi tu, tylko, o ekstremalne przykłady niewolniczej pracy w obozach koncentracyjnych.¹¹ Są, bowiem, formy działania, które można określić jako nie-godne człowieka. Tylko, bowiem, przez realizację prawdziwego dobra osoba się spełnia, i przeciwnie, przez nie-prawdziwe dobro nie może się spełnić.¹² To dlatego w chrześcijaństwie, mimo wyraźnego nakazu pracy¹³, pochwały pracowitości¹⁴ i napiętnowania lenistwa¹⁵, przyjęto, uwarunkowany kontekstem historycznym, katalog zawodów, których nie wolno było wiernym wykonywać.¹⁶ Było to podyktowane mądrą troską o dobro ludzi.

Praca nie jest, więc, wartością samą w sobie. Zależy od tego w jaki sposób człowiek może ją wykonywać i wykonuje. To dlatego, „pomimo dość wysokiego poziomu kapitału ludzkiego w gospodarkach socjalistycznych występował niski poziom innowacji.”¹⁷ Człowiek, wykorzystywany jako,

¹¹ Por. *Arbeit macht frei* (praca czyni wolnym), *Niemiecki nazistowski obóz pracy przymusowej Auschwitz III Monowitz* <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/oswiecim/13,miejsca-martyrologii/26433,niemiecki-nazistowski-oboz-pracy-przymusowej-auschwitz-iii-monowitz/?action=viewtable&page=2>, dostęp: 11.09.2016.

¹² Tamże, s. 198.

¹³ Por. Rdz 1, 28.

¹⁴ Por. Kol 3, 23-24.

¹⁵ Por. 2 Tes 3, 10-12.

¹⁶ „Komedianci i aktorzy (...) co się bardzo często zdarza, na zle używają swej profesji, tak, iż grają utwory bezbożne lub wsze-teczne.”, Synod w Rheims, 1849 r., za: M. Salwowski, *Czy katolik może być aktorem?*, <http://salwowski.msza.net/pub/czy-katolik-moze-byc-aktorem.html>, dostęp: 12.09.2016.

¹⁷ L. Balcerowicz, za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjaz-

wylącznie, siła robocza, nie wydobywał całego potencjału swojej osoby. Robił, co mu kazano, często bez zaangażowania i bezmyślnie, a nie w sposób wolny¹⁸, świadomy¹⁹ i ukierunkowany na prawdziwe dobro.²⁰ Jest to, niewątpliwie, smutne dziedzictwo komunizmu - „spustoszonej ziemi i spustoszonych dusz”²¹ – depersonalizacja pracy ludzkiej i samego człowieka. Nastawienie na doraźny, szybki zysk okazało się pułapką. Spowodowało regres intelektualny i ekonomiczny w wyniku stłumienia potencjału twórczego ludzi. Dlatego gospodarki, oparte na marksistowskim myśleniu, nie generują dużych zysków, mimo ogromnego potencjału ludzkiego.²² Jest on zmarnowany. Tak więc,

du Pedagogicznego, Poznań 21-23.09.1998, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”: Kraków 2003, s. 21.

¹⁸ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 74.

¹⁹ Tamże, s. 76.

²⁰ Por. tamże, s. 198.

²¹ Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przekład: Z. Włodkowska, Wydawnictwo Znak: Kraków 2012, s. 5.

²² Dla niektórych „Chiny są przykładem na to, że państwo socjalistyczne może odnosić sukcesy gospodarcze. Tymczasem: nie należy mylić systemu politycznego i ekonomicznego; ludzie często określają rodzaj gospodarki na podstawie nazewnictwa systemu politycznego. Chiny do niedawna miały gospodarkę i system polityczny podporządkowane socjalistycznym zasadom; – obecnie jedynie system polityczny pozostaje pod wpływem staro porządku; gospodarka natomiast kieruje się coraz częściej rynkowymi (kapitalistycznymi) zasadami, – w 2006 roku sektor prywatny wytworzył 63% krajowej produkcji (warto porównać- w Polsce wskaźnik ten wynosi 75%) – gospodarka chińska opiera się więc coraz bardziej na prywatnych przedsiębiorstwach,

przedmiotowe traktowanie ludzi, zwyczajnie, się nie opłaca.²³ Przykład Chin tylko to potwierdza. Musiały zerwać z socjalistycznymi założeniami w gospodarce, by uzyskać sukces.²⁴

„Ażeby odpowiedzieć na pytanie, co prawdziwie alienuje człowieka, trzeba wcześniej odpowiedzieć na pytanie, kim prawdziwie jest człowiek.”²⁵ Według kardynała prof. K. Wojtyły „Osoba to nie jest tylko *jednostkowe człowieczeństwo*. (...) [ale] właściwy (...) tylko człowieczeństwu sposób jednostkowego bytowania.”²⁶ To zawsze jakiś „on jest tym, kto działa”²⁷ i przez to działanie kształtuje, najpierw i przede wszystkim, samego siebie.²⁸ „Czyn to tyle,

- konsumpcja prywatna stanowiła aż 73% całkowitej konsumpcji w 2006 roku; w tym samym okresie, 68% pracowników sektora przemysłu i usług zatrudnionych było w sektorze prywatnym.

Chiny przeprowadziły szereg reform poszerzających i ułatwiających działalność prywatnych przedsiębiorstw, krajowych jak i zagranicznych (np. otwarcie się na inwestycje zagraniczne).”, *Chiny są przykładem na to, że państwo socjalistyczne może odnosić sukcesy gospodarcze*, <https://www.for.org.pl/pl/a/354,Chiny-sa-przykladem-na-to-ze-panstwo-socjalistyczne-moze-odnosic-sukcesy-gospodarcze>, dostęp: 11.09.2016.

²³ Por. L. Balcerowicz, za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, dz. cyt., s. 21.

²⁴ Por. *Chiny są przykładem na to, że państwo socjalistyczne może odnosić sukcesy gospodarcze*, <https://www.for.org.pl/pl/a/354,Chiny-sa-przykladem-na-to-ze-panstwo-socjalistyczne-moze-odnosic-sukcesy-gospodarcze>, dostęp: 11.09.2016.

²⁵ K. Wojtyła, *Uczestnictwo czy alienacja?*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 461.

²⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tamże, s. 131.

²⁷ Tamże, s. 128.

²⁸ Por. tamże, s. 120.

co działanie właściwe człowiekowi jako osobie”²⁹, które jest „równocześnie źródłem poznania osoby.”³⁰ „Tylko ludzkie działanie jest czynem.”³¹

Aby działać, osoba musi mieć cel, który rozeznaje wcześniej, czy wart jest jej zaangażowania.³² By podjąć tę decyzję potrzeba odniesienia do prawdy obiektywnej o dobru, które zostanie w ten sposób zrealizowane. To właśnie wartości mają tę siłę, która przynagla i pociąga człowieka do czynów prawdziwie ludzkich.³³ „Bez przekraczania i niejako przerastania siebie w stronę prawdy oraz w stronę dobra chcianego i wybieranego w świetle prawdy – osoba (...) poniekąd nie jest sobą.”³⁴ Tak więc, kiedy człowiek jest okłamywany, nie może spełniać czynów prawdziwie ludzkich. Prawo człowieka do prawdy jest równie niezbywalne jak jego prawo do pracy.

Człowiek jest sobą jednak nie poprzez pracę, a poprzez prawdę.³⁵ „Stosunek do prawdy stanowi o człowieczeństwie, konstytuuje godność osoby.”³⁶ To właśnie „myślenie w prawdzie i życie w prawdzie stanowi o tej godności.”³⁷ Jak napisał Benedykt XVI: „tym, na czym człowiek może

²⁹ Tamże, s. 75.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 73.

³² Por. tamże, s. 207.

³³ Por. tamże, s. 187.

³⁴ K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 390.

³⁵ Por. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Paris 1980, s. 115, za: T. Styczeń, *O antropologii Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 495.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

się oprzeć i co jedynie może dla niego stanowić sens życia, jest tylko prawda. (...) Sens, który by nie był prawdą, byłby bezsenssem.”³⁸

W tym kontekście warto poddać refleksji działanie dziennikarzy i mediów. „Większość z tego, co wiemy, albo sądzimy, że wiemy, nie była przez nas osobiście doświadczona.”³⁹ W naszym postrzeganiu i rozumieniu świata, w dużej mierze, zdani jesteśmy na media. A to one, właśnie, mogą tworzyć dla nas, równoległą do faktycznej, rzeczywistość, przez tworzenie wydarzeń, które nigdy nie miały miejsca, w celu dezinformacji. To swoisty smog kłamstw, który niszczyć może całe narody i państwa, a uderza w konkretnego człowieka, który, pod ich wpływem, podejmuje decyzje.⁴⁰ Wprowadzany w błąd – błądzi. Nie jest wolny. I jest to cios wymierzony w racjonalność człowieka, a co za tym idzie, w jego godność.

Zakwestionowanie możliwości poznania prawdy obiektywnej niesie ze sobą w konsekwencji podważenie racjonalności człowieka, co sprowadza go do poziomu właściwego zwierzętom. Tylko, jak zauważył A. Einstein, jeśli w prawach przyrody „objawia się rozum tak genialny, że cała racjonalność myśli i rozumowania ludzkiego jest przy

³⁸ Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 74-75.

³⁹ J. Shanahan, M. Morgan, za: W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Wydawnictwo Universitas: Kraków 2012, s. 142.

⁴⁰ Por. *Królowa* (2006), reż. S. Frears, za: W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, dz. cyt., s. 142.

nim absolutnie nieznaczącym odbłaskiem”⁴¹, to wskazuje, że ta nasza racjonalność ma gdzieś swoje źródło, i że jest ono poza nami. Nie możemy jej przekreślić, jednocześnie uznając ład Wszechświata, bo dlaczego by tylko człowiek miał być w nim bytem absurdalnym?

„Bóg, który jest Logosem, gwarantuje nam rozumność świata, rozumność naszego bytu, zgodność rozumu z Bogiem i zgodność Boga z rozumem, nawet jeśli Jego rozum nieskończenie przewyższa naszą rozumność i tym sposobem często wydaje się nam ciemnością. Świat pochodzi z rozumu, a rozum ten jest osobą, jest miłością – to mówi nam o Bogu biblijna wiara.”⁴² Zakwestionowanie tego niesie ze sobą poważne konsekwencje. Pozostaje wtedy odniesienie do swego rodzaju *przepisów drogowych* „ludzkiego zachowania, które można projektować i uzasadniać z punktu widzenia wartości użytkowej; (...) pozostaje (...) kalkulacja skutków. (...) Lecz jaki człowiek rzeczywiście potrafi wyjść w swych sądach poza skutki widoczne w aktualnym momencie? (...) Na gruncie kalkulacji skutków nie może już być mowy o nienaruszalności ludzkiej godności, ponieważ nic nie jest już dobre czy złe samo w sobie.”⁴³ Tak więc „nasze myślenie jest naprawdę tylko zastanawianiem się nad tym, co w rzeczywistości zostało już pomyślane uprzednio.”⁴⁴ A „wiara oznacza opowiedzenie się za tym, że myśl i sens nie są tylko przypadkowym, ubocznym produktem bytu,

⁴¹ A. Einstein, za: Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Edycja Świętego Pawła: Częstochowa 2013, s. 31.

⁴² Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 22.

⁴³ Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 23.

⁴⁴ Tamże, s. 154.

ale że wszelki byt jest produktem myśli, a nawet w swej wewnętrznej strukturze jest myślą.”⁴⁵ Idąc za tą tezę Benedykta XVI dochodzimy do ważnej konkluzji: „Chrześcijańska wiara w Boga oznacza, (...), że rzeczy jako pomyślane pochodzą od stwórczej świadomości, stwórczej wolności i że ta stwórcza świadomość, utrzymująca wszystko, wydała przedmiot swej myśli na wolność własnego, samodzielnego istnienia.”⁴⁶ Człowiek jest więc „bytem pomyślanym przez jedną świadomość”⁴⁷, a z drugiej strony, jest prawdziwym samodzielnym bytem.”⁴⁸ Właśnie dlatego, że Bóg nas „wymyślił”, zna nas i kocha, a że kocha, nie może o nas zapomnieć, więc istniejemy.⁴⁹ Światem nie rządzi więc jakaś kosmiczna konieczność ale wolność. Dlatego świat, ale też i sam człowiek, jest do końca nieobliczalny, nieprzewidywalny.⁵⁰ Stąd i ryzyko zła,⁵¹ bo żeby kochać człowiek musi mieć wybór. Dlatego też wiarę chrześcijańską można by określić „jako filozofię wolności. Według niej, całej rzeczywistości nie tłumaczy wszystko obejmująca świadomość czy też jedna

⁴⁵ Tamże, s. 153.

⁴⁶ Tamże, s. 158.

⁴⁷ Por.: „Owa myśl stwórcza, którą przyjęliśmy za założenie i podstawę wszelkiego bytu, jest prawdziwie świadomym siebie myśleniem (...) zna nie tylko siebie, ale i całość tego, co przez nią pomyślane. Znaczy to, że (...), że owa myśl nie tylko zna, ale i kocha, (...), jest stwórcza, ponieważ jest miłością, i (...) to, co przez nią pomyślane – ponieważ może nie tylko myśleć, ale i kochać – włącza w wolność własnego bytu, obiektywizuje i wyzwala jako byt samodzielny.”, tamże, s. 161.

⁴⁸ Tamże, s. 159.

⁴⁹ Por. tamże, s. 161.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Por. tamże, s. 162.

jedyna materia. U szczytu stoi raczej wolność, która myśli, a myśląc, stwarza wolności, i tak sprawia, iż wolność jest formą strukturalną wszelkiego bytu.”⁵² Nie tyle więc „myślę, więc jestem”⁵³, co – moje istnienie zawdzięczam temu, że zostałem pomyślany. Dlatego „sens, jaki sobie człowiek sam wymyśli, nie jest ostatecznie żadnym sensem. (...) Wierzyć po chrześcijańsku to znaczy zawierzyć sensowi, który utrzymuje mnie i cały świat,”⁵⁴ a nie szukać oparcia w tym, co możemy wykonać i na ile jesteśmy przez to użyteczni.⁵⁵ Sens życia człowieka nie tkwi w działaniu ale sprawia właśnie, że możemy działać i chcemy, bo widzimy tego sens – wcześniejszy niż samo działanie. Sens własnego istnienia wyprzedza i nadaje sens ludzkiemu działaniu.⁵⁶ A wiara w „Słowo, które było na początku, uznaje etos za odpowiedzialność, za odpowiedź na Słowo”⁵⁷ i przez to wyznacza „etosowi jego racjonalność”⁵⁸ i go ukierunkowuje.

Na szczęście, w świecie mediów, ciągle jeszcze można wyodrębnić dwie przeciwstawne postawy: „upodmiotawiającą i kreatywną”⁵⁹ oraz „uprzedmiotawiającą i alienującą”.⁶⁰

⁵² Tamże, s. 159.

⁵³ Kartezjusz, za: K. Wojtyła, *Świadomość a sprawczość*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Świadomość a sprawczość*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁵ Por. tamże, s. 72.

⁵⁶ Por. K. Wojtyła, *Świadomość a sprawczość*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁷ Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 24.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, dz. cyt., s. 143.

⁶⁰ Tamże.

Jednak patologią jest, że przyzwyczajono już nas do tego, iż „nigdy nie możemy być pewni, że informacja przekazana nam przez medium elektroniczne jest informacją prawdziwą, przekazaną poprawnie.”⁶¹ Dlatego, wydaje się, że narasta „kryzys zaufania do mediów jako instytucji”⁶², a świat w nich przedstawiony jest nie tyle odbiciem lustrzanym, co krzywym zwierciadłem rzeczywistości. To widowisko, które ma bawić, a nie informować, gdzie od faktów ważniejsze stają się ludzkie reakcje, by wciągnąć widza, przez wyzwolenie emocji, w przeżywanie świata na poziomie uczuć, a nie rozumienie go, dzięki intelektualnej refleksji.⁶³

„Do istoty aktów poznawczych spełnianych przez człowieka należy wnikać w przedmiot, obiektywizować go intelektualnie i na tej drodze <rozumieć>”⁶⁴ – czyli „intelektualnie uchwycić znaczenie rzeczy lub związków pomiędzy rzeczami.”⁶⁵ Kiedy tego brak, nawet w programach informacyjnych czy publicystycznych, określamy to potocznie i krótko: telewizja oślepia. A więc sprawia, że przestajemy myśleć. I choć ta chwila zapomnienia może być miłym relaksem, to, kiedy się przeciąga w godziny, dni, miesiące, lata całe, staje się niebezpiecznym nawykiem bezkrytycznego przyjmowania tego, co podają medialne autorytety.⁶⁶ Bycie

⁶¹ W. Markiewicz, *Radio – „świat z dźwięków”*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, dz. cyt., s. 309.

⁶² Tamże, s. 310.

⁶³ Por. J. Uszyński, *Genologia telewizyjna*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, dz. cyt., s. 284.

⁶⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 80.

⁶⁵ Tamże, s. 84.

⁶⁶ Por. W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, dz. cyt., s. 135.

człowiekiem nie sprowadza się, jednak, tylko do rozrywki. Co pokazały, np. wyniki oglądalności Telewizji Polskiej, zarejestrowane w czasie dwóch ważnych wydarzeń o randze międzynarodowej, jakie miały miejsce w naszym kraju. Okazało się, że rekord popularności odnotowano dzięki relacjom ze spotkania młodych katolików zgromadzonych na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie⁶⁷, a nie sportowych emocji piłkarskich na stadionach EURO 2012. Warto wyciągnąć z tego wnioski.

Myślenie bywa pracą. Jeden z bohaterów J. R. R. Tolkiena ujął to następująco: „- Ano, siedziałem i myślałem. Ostatnio głównie tym się zajmuję.”⁶⁸ Może już tylko w Ostatnim Przyjaznym Domu ludzie mogą „jeść, spać, słuchać opowieści, śpiewać czy tylko siedzieć i rozmyślać, czy też połączyć te wszystkie przyjemności,”⁶⁹ bo też i myślenie nie musi być zawsze tylko, jak mówimy, wysiłkiem intelektualnym, ale bywa też przyjemnością, rozrywką intelektualną, której nie warto się pozbywać czy dać sobie odebrać.

Nie jest tak, że wystarczy, że światem rządzić będzie kasta „wtajemniczonych”, jako tych, co mają dostęp do

⁶⁷ Por.: „TVP Info odnotowała w miniony weekend najwyższe udziały w historii, a TVP1 została liderem oglądalności. W ciągu pięciu dni wizyty papieża Franciszka w Polsce programy i relacje w TVP1 i TVP Info oglądało 18,9 mln ogółu widzów przez przynajmniej trzy kolejne minuty.”, *Telewizja Polska górą podczas Światowych Dni Młodzieży*, <http://www.tvp.info/26377260/telewizja-polska-gora-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy>, dostęp: 14.10.2016.

⁶⁸ J. R. R. Tolkien, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, przekład: M. i C. Frąc, Wydawnictwo AMBER Sp. Z o. o.: Warszawa 2012, s. 257.

⁶⁹ Tamże, s. 251.

prawdy, i „reszty”. Taki podział wśród ludzi – raz, że jest niesprawiedliwy, ale i – dwa, sam w sobie sprzeczny. Człowiek, który godzi się na to, by okłamywać innych, w zamian za dostęp do „prawdziwej wiedzy”, „poznania” czy zwykłych ale rzetelnych informacji, przeczy prawdzie. Sam uzależnia się od częściowych „prawd”, stopniowo odkrywanych w kolejnych stopniach wtajemniczenia, czym tłumaczyć może brak logiki faktów na poszczególnych etapach „poznania”. Tak, sam, staje się podatny na manipulację. Zapomina, że do natury prawdy należy jej udzielanie się w całej pełni. Media mają, więc, być miejscem głoszenia poznanej prawdy i upowszechniania jej na masową skalę, a nie skrywania jej dla wybranych. W przeciwnym razie, owi „wybrani”, będą odrywać się od rzeczywistości w stopniu nie mniejszym, niż okłamywana przez nich „reszta”, co doprowadzi do alienacji wszystkich.⁷⁰

Potrzeba prawdy jest wpisana w naturę człowieka tak silnie, że bez niej osoba nie może w pełni godnie żyć. Nie może stawać się sobą. „Człowiek – jednostka gatunku jest i nie przestaje być człowiekiem bez względu na jakiegokolwiek układy stosunków między-ludzkich czy społecznych, natomiast człowiek jako podmiot osobowy może w tych stosunkach ulegać alienacji, czyli poniekąd <od-człowieczeniu>.”⁷¹ Kto wie, czy brak prawdy, w dzisiejszym świecie, nie jest większym problemem cywilizacyjnym, niż głód chleba krajów najbiedniejszych. Jednak, owa rozumność natury ludzkiej, która domaga się prawdy, jest w człowieku potencjalnością zadana. Osoba myśli ale i myśleć się uczy,

⁷⁰ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, dz. cyt., s. 335.

⁷¹ K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, dz. cyt., s. 393.

tak jak człowiekiem jest i się staje. I jak ptak lotu, tak ludzie sztuki chodzenia, mówienia, pisania, czytania, liczenia, człowiek uczyć się też musi logicznie myśleć. I tu otwiera się dla mediów pole, by, właśnie tę naturalną racjonalność ludzi, budzić, kształtować i rozwijać, a nie tłumić, epatując rozrywką. Warto by, zwłaszcza, dziennikarze, mieli tego świadomość, tworząc swoje programy.

„Zrozumieć media” ale też i otaczający nas świat, można, właśnie, dzięki racjonalności tych, co te media i świat tworzą, oglądają czy badają. Przykładem M. McLuhan, który, już w 1964 roku, opisał to, w jaki sposób środki przekazu kształtują społeczeństwo Brytyjczyków.⁷² Znając jego analizę można było przewidzieć Brexit⁷³, który dziś wielu

⁷² Por.: „Kontrast istniejący pomiędzy Anglią i Ameryką według Tocqueville’a wypływa z kultury druku stwarzającej ciągłość i uniformizm. Anglia, mówi Tocqueville, odrzuciła te zasady i przyłączyła się do dynamicznej, ustnej tradycji prawa. Stąd brak ciągłości i możliwości przewidywania w kulturze angielskiej. Gramatyka druku nie może pomóc w zrozumieniu przekazu słownej czy niepisanej kultury i jej instytucji. (...) W Anglii (...) siła starych, słownych tradycji prawa precedensowego, poparta średniowieczną instytucją parlamentu, była tak wielka, że narzucone przez nową kulturę druku uniformizm i ciągłość nie zdołały w pełni zapanować.”, M. McLuhan, *Wybór tekstów*, red.: E. McLuhan, F. Zingrone, przekład: E. Różalska, J. M. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk i S-ka: Poznań 1995, s. 220-221.

⁷³ Por.: „Z opublikowanych w piątek rano wyników czwartkowego referendum wynika, że 51,9 proc. wyborców zagłosowało za opuszczeniem UE, a 48,1 proc. za pozostaniem we Wspólnocie. Jak podała brytyjska komisja wyborcza, za Brexitem opowiedziało się ponad 17,4 mln osób, a za pozostaniem w Unii Europejskiej - 16,1 mln. Wielu zwolenników członkostwa w UE to mieszkańcy Szkocji i Irlandii Płn., w których przeciwnicy Brexitu zdoby-

zaskoczył.⁷⁴ Racjonalność człowieka jest, więc, weryfikowalna, co nie zmienia faktu, że bywa on nieprzewidywalny, bo wolny.

Bibliografia

- Balcerowicz L., za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Poznań 21-23.09.1998, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”: Kraków 2003.
- Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Edycja Świętego Pawła: Częstochowa 2013.
- Benedykt XVI, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przekład: Z. Włodkowa, Wydawnictwo Znak: Kraków 2012.
- Brytyjczycy wybrali Brexit, <http://www.tvn24.pl>), <http://www.tvn24.pl/raporty/brytyjczycy-wybrali-brexit,606>, dostęp: 12.10.2016.
- Chiny są przykładem na to, że państwo socjalistyczne może odnosić sukcesy gospodarcze, <https://www.for.org.pl/pl/a/354,Chiny-sa-przykladem-na-to-ze-panstwo-socjalistyczne-moze-odnosic-sukcesy-gospodarcze>, dostęp: 11.09.2016.
- Einstein A., za: Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Edycja Świętego Pawła: Częstochowa 2013, s. 31.

li większość.”, *Brytyjczycy wybrali Brexit*, <http://www.tvn24.pl>), <http://www.tvn24.pl/raporty/brytyjczycy-wybrali-brexit,606>, dostęp: 12.10.2016.

⁷⁴ Por.: „Szok. Niedowierzenie. Brytyjczycy ku zaskoczeniu wszystkich, w tym rynków finansowych, opowiedzieli się za wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (UE).”, M. Kiepas, *BREXIT. Nowe porządki*, <http://biznes.onet.pl/waluty/komentarze/brexit-wielka-brytania-wychodzi-z-ue/b2kw9j>, dostęp: 12.10.2016.

- Kiepas M., *BREXIT. Nowe porządki*, <http://biznes.onet.pl/waluty/komentarze/brexit-wielka-brytania-wychodzi-z-ue/b2kw9j>, dostęp: 12.10.2016.
- Królowa (2006), reż. S. Frears, za: W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Wydawnictwo Universitas: Kraków 2012.
- Markiewicz W., *Radio – „świat z dźwięków”*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Wydawnictwo Universitas: Kraków 2012.
- McLuhan M., *Wybór tekstów*, red.: E. McLuhan, F. Zingrone, przekład: E. Różalska, J. M. Stokłosa, Wydawnictwo Zysk i S-ka: Poznań 1995
- Niemiecki nazistowski obóz pracy przymusowej Auschwitz III Monowitz <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/oswiecim/13,miejsca-martyrologii/26433,niemiecki-nazistowski-oboz-pracy-przymusowej-auschwitz-iii-monowitz/?action=viewtable&page=2>, dostęp: 11.09.2016.
- Uszyński J., *Genologia telewizyjna*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Wydawnictwo Universitas: Kraków 2012.
- Shanahan J., Morgan M., za: W. Godzic, *Telewizja dla dziennikarzy – telewizja dla widzów*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Wydawnictwo Universitas: Kraków 2012.
- Styczeń T., *O antropologii Karola Wojtyły*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.
- Synod w Rheims, 1849 r., za: M. Salwowski, *Czy katolik może być aktorem?*, <http://salwowski.msza.net/pub/czy-katolik-moze-byc-aktorem.html>, dostęp: 12.09.2016.
- Telewizja Polska górą podczas Światowych Dni Młodzieży*, <http://www.tvp.info/26377260/telewizja-polska-gora-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy>, dostęp: 14.10.2016.

- Tolkien J. R. R., *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, przekład: M. i C. Frąc, Wydawnictwo AMBER Sp. Z o. o.: Warszawa 2012.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.
- Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.
- Wojtyła K., *Świadomość a sprawczość*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.
- Wojtyła K., *Teoria – praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.
- Wojtyła K., *Znak sprzeciwu*, Paris 1980, s. 115, za: T. Styczeń, *O antropologii Karola Wojtyły*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL: Lublin 2011.

Rozdział II

GRANICE DIALOGU

W czasie spotkania z młodzieżą licealną z Krakowa, głównie z klas dziennikarskich, zapytano: kto z nich chce być dziennikarzem? Na sali 120 osób. Nie zgłosił się nikt.⁷⁵ Zaintrygowana, ponowiłam pytanie kiedy, na dodatkowe zajęcia, została już tylko jedna klasa – 30 osób. Wtedy odpowiedział chłopak: „Nie chcę być dziennikarzem, bo nie chcę kłamać”. Reszta potwierdziła.⁷⁶ Czy, zatem, studenci dziennikarstwa, to ci, którzy są przekonani, że synonimem profesjonalizmu w wykonywaniu tego zawodu jest dyspozycyjność, rozumiana jako gotowość robienia tego, co im każą – także wbrew sobie, czy elementarnym zasadom poszanowania prawdy?

Dziennikarze postrzegani są dziś bardziej jako nieoficjalni rzecznicy kolejnych rządów, specjaliści od kreowania wizerunku partii politycznych, czy agenci służb specjalnych, które prowadzą swoje wojny informacyjno-propagandowe z wykorzystaniem wszelkich mediów, tak komercyjnych jak i państwowych.⁷⁷

⁷⁵ Obserwacja wł., Dzień Otwarty Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Kraków, 12.03.2015.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Por. np.: S. Michalkiewicz, *Nasza Złota Pani „woli aryjki”*, w: „Myśląc Ojczyzną”, Radio Maryja, maja 2016, <http://www.michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=3641>, dostęp: 11.05.2016.

Wydaje się, że to i tak zaledwie wierzchołek góry lodowej problemu⁷⁸ jakim jest coraz większa utrata wiarygodności dziennikarstwa⁷⁹, nie tylko w Polsce⁸⁰, postępująca od lat.⁸¹ Jednak, jak zauważył K. Kieślowski: „Nikt nie rodzi się świnią.”⁸² Pozostaje pytanie – czy świat mediów sprzyja temu, by człowiek stawał się tu bardziej człowiekiem, także przez wykonywanie swoich obowiązków, czy też przeciwnie – środowisko to łamie ludzi, niszczy i sprawia, że zaczynają postępować w sposób niegodny ludzi. Bez zasad.

Degradacja przestrzeni informacyjnej, swoiste zatrucie informacyjne, to o wiele bardziej poważny problem współczesności, niż kryzysy, jakich doświadczamy z racji zniszczenia Ziemi, o których alarmują ekolodzy. Tworzenie faktów, wbrew rzeczywistości, na szczęście nie sprawi, że ludzie, wpatrzni w telewizor, zaczną umierać z głodu, nie przyjmując do wiadomości krzyczącej realizmem pustki ich

⁷⁸ M. Kalisiewicz, *Wiarygodność mediów. Badanie zaufania do informacji w telewizji, radiu i internecie*, <http://www.reporterzy.info/1930,wiarygodnosc-mediow-badanie-zaufania-do-informacji-w-telewizji-radiu-i-internecie.html>, dostęp: 20.02.2016.

⁷⁹ Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Prestiż zawodów*, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF, dostęp: 22.03.2016.

⁸⁰ Reporterzy Bez Granic, *Raport* (2015), <http://swiat.newsweek.pl/wolnosc-prasy-i-mediow-raport-organizacji-reporterzy-bez-granic,artykuly,357237,1.html>, dostęp: 25.04.2016.

⁸¹ *Spadło zaufanie do dziennikarzy. Gorzej też jest oceniana ich uczciwość i wiarygodność*, www.wirtualnemedia.pl/artykul/spadlo-zaufanie-do-dziennikarzy-gorzej-tez-jest-oceniana-ich-uczciwosc-i-wiarygodnosc, dostęp: 24.03.2016.

⁸² K. Kieślowski, w: S. Zawiśliński, *Ważne, żeby iść...*, Warszawa 2005, p. 193.

lodówki.⁸³ Są, więc, jakieś granice skuteczności kłamstwa i propagandy, nawet jeśli stanowią zorganizowany i długotrwały system manipulacji. Jakie, jednak, kataklizmy i kryzysy muszą dotknąć świat, za sprawą mediów, by samo środowisko dziennikarzy przyszło do opamiętania i wróciło do odpowiedzialnego przekazu, który nie będzie odrywał ludzi od rzeczywistości niebezpieczną fikcją kolejnej ideologii? „Czyż patrząc na współczesne dzieje nie przychodzi nam stwierdzić [mówił Benedykt XVI], że nie uda się stworzyć pozytywnego porządku świata tam, gdzie dziczeją dusze?”⁸⁴

K. Kiesłowski postulował, by ludzi rzeczywistych – a więc takich, jacy są, tu i teraz, tak często żyjących bez odniesienia do wartości, zmieniać w ludzi prawdziwych – takich, którzy nie będą zachowywać się jak „świnie”. Ujął to następująco: „Coraz bardziej rysuje się w społeczeństwie podział na *ludzi rzeczywistych* i *ludzi prawdziwych*. Człowiek *prawdziwy* dochodzi sensu swojej egzystencji. Dąży do tego, aby jego działania odpowiadały godności ludzkiej, niepowtarzalności człowieczego losu, przynosiły pożytek innym. Człowiek *rzeczywisty* zadowala się wykorzystywaniem tego, co niesie potoczne życie, pochłania go całkowicie realizacja konsumpcyjnego szczęścia na co dzień. (...) Ludzi rzeczywistych trzeba zmieniać w ludzi prawdziwych. Taka rewolucja jest obecnie – gdy okazuje się, że społeczeństwa wysoko rozwiniętej konsumpcji mogą być również społeczeństwami złymi i okrutnymi – ze wszech miar konieczna (...). Trzeba

⁸³ Por. J. Prus, *Rosja między lodówką a telewizorem*, „Sprawy Międzynarodowe” (2015) nr 1, s. 51-70.

⁸⁴ Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 15.

zachować wartości moralne, podstawowe (...).”⁸⁵ Okazało się, bowiem, że, wbrew temu, co twierdził Marks, „człowiek nie jest (...) tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od zewnątrz (...),”⁸⁶ przez poprawę bytu. Przykładem choćby Rosja, gdzie wymordowano miliony ludzi w imię rewolucyjnych idei⁸⁷, a kolejne rządy ludu dalej przypominają carskie porządki choć tymi, „co dziś wyzyskują, są dawni wyzyskiwani. Poprawa ekonomiczna ich życia, awans społeczny nie uczyniły z nich lepszych ludzi.”⁸⁸ Co więc może tego dokonać?

Zapytajmy, nieco przewrotnie: co różni hakera od informatyka? Upraszczać – ale jednak to rys istotny, przestrzeganie kodeksu info-etyki,⁸⁹ wydaje się tu decydujący. Jak podkreślał Benedykt XVI: „Gdy komunikacja traci etyczny punkt odniesienia i wymyka się spod kontroli społecznej, przestaje się liczyć z centralnym miejscem człowieka i jego nienaruszalną godnością, co grozi negatywnym wpływem na jego sumienie i jego decyzje, a w ostateczności uzależnieniem wolności i samego życia osób.”⁹⁰ Czy w takim świecie można jeszcze myśleć niezależnie?

⁸⁵ K. Kieślowski, za: S. Zawisliński, *Kieślowski. Ważne, żeby iść...*, dz. cyt., p. 193.

⁸⁶ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, dz. cyt., nr 21.

⁸⁷ Por. *Rosja. Historia*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-Historia;4383802.html>, dostęp: 10.05.2016.

⁸⁸ Por. J. Prus, *Rosja między lodówką a telewizorem*, dz. cyt.

⁸⁹ Por. W. Stallings, *Infoetyka*, w: *Kryptografia i bezpieczeństwo sieci komputerowych. Koncepcje i metody bezpiecznej komunikacji*, Gliwice 2012, s. 443-452.

⁹⁰ Benedykt XVI, *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Orędzie Papieża

Jak przypominał nam święty Jan Paweł II, „Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem.”⁹¹ Media bez etyki emanują zakłamaniem, co prowadzi do zniewolenia już nie tylko pojedynczych ludzi, ale całych państw i narodów. Zmiana tego stanu rzeczy wymaga „odwagi i determinacji”⁹². Odwagę daje Bóg. Determinacja jest przekonaniem, że nie ma innej drogi, którą by warto iść, nie zatracając siebie.

Z całą pewnością potrzebna jest więc edukacja integralna dziennikarzy. Chodzi o to, by nie była sprowadzana do przekazu wiedzy z zakresu funkcjonowania mediów i praktycznych umiejętności ich obsługi. Jak podkreśla Benedykt XVI: „Jeśli wraz z postępek technicznym nie dokonuje się postępek w formacji etycznej człowieka, we wzrastaniu człowieka wewnętrznego (...), wówczas nie jest on postępek, ale zagrożeniem dla człowieka i dla świata.”⁹³ Niezbędna

Benedykta XVI na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 2008, <http://paulus.org.pl/display,224.html>, dostęp: 04.03.2016.

⁹¹ Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św., Olsztyn, 06.06.1991, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1991/pp19910606b.htm>, dostęp: 12.05.2016.

⁹² Benedykt XVI, Przekazujcie wszystkim słowa prawdy i nadziei. Przemówienie do Włoskiej Federacji Tygodników Katolickich, 25.11.2006, presscafe.eu/images/Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

⁹³ Benedykt XVI, *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Orędzie Papieża Benedykta XVI na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 2008, <http://paulus.org.pl/display,224.html>, dostęp: 04.03.2016.

jest, więc, odpowiednia formacja. I to nie bez znaczenia jaka.

Wynika to z tego że, dzięki nowym technologiom, oddziaływanie mediów zwielokrotniło się⁹⁴ w niewyobrażalny sposób.⁹⁵ To tak, jak by ktoś dostał nowoczesny samochód, został wyszkolony, jak nim jechać, ale nie miał zamiaru przestrzegać zasad ruchu drogowego. Każdy wie, jakie to zagrożenie. Kiedy dziennikarz kłamie, przyczynia się do chaosu informacyjnego, który może doprowadzić do katastrofy na globalną skalę.

„Sposób, w jaki ludzie korzystają ze środków społecznego przekazu, może być źródłem wielkiego dobra i wielkiego zła.”⁹⁶ Media nie są „ślepyimi siłami natury, wymykającymi się ludzkiej kontroli.”⁹⁷ Zależą od ludzi i to oni decydują jak ich używać.⁹⁸ Osoby o mentalności, w której dominuje czynnik techniczno-praktyczny, bez odpowiedniej formacji humanistycznej i teologicznej, przyczyniają się, jednak, „do niebezpiecznego zachwiania równowagi między tym, co jest

⁹⁴ Por. Benedykt XVI, *Nowe technologie mogą pomagać w krzewieniu poszanowania godności i wartości osoby ludzkiej*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, 29.10.2009, presscafe.eu/images/Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

⁹⁵ Por. Benedykt XVI, *Środki przekazu: sieć komunikacji, jedności i współpracy*, Orędzie Papieża Benedykta XVI na 40. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Watykan 2006, <http://paulus.org.pl/display,224.html>, dostęp: 04.08.2015.

⁹⁶ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, <http://www.edycja.org.pl/content.php?ContentId=36>, dostęp: 26.10.2015.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Por. tamże.

technicznie możliwe, a tym, co moralnie dobre, z nieprzewidywalnymi konsekwencjami.”⁹⁹ Okazuje się, że „Kiedy ludzie pozwalają, żeby wspaniały porządek świata i blask ludzkiej godności oświecił ich umysły, odkrywają, iż to co «zgodne z rozumem» jest czymś, co wymyka się matematycznym obliczeniom, logicznej dedukcji czy naukowym eksperymentom, zawiera w sobie dobro i wrodzony urok życia prawego i zgodnego z etyką, o którym mówi nam język stworzenia. To poczucie skłania nas do poszukiwania wszystkiego, co prawe i sprawiedliwe, a także wychodzenia poza ciasną sferę własnych korzyści i zabiegania o dobro innych.”¹⁰⁰ I to daje radość. Zbyt często etyka ukazywana jest jako ciężar tak, że zapominamy o tym, że życie etyczne wnosi przecież ład, harmonię, poczucie bezpieczeństwa.

Wydaje się, że w obecnym czasie, tak skażonym zmasowanym kłamstwem, nawet sama etyka w mediach, to za mało. A cóż dopiero, kiedy nawet jej brak. Dla odtrucia tego środowiska potrzeba właśnie teologii. Formacji uniwersalnej, powszechnej, katolickiej.¹⁰¹ To właśnie ona poszerza

⁹⁹ Benedykt XVI, *Bez miłości nauka traci swój humanizm*, Przemówienie podczas wizyty w rzymskiej siedzibie Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, Rzym, 03.05.2012, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/uniwersytetns_03052012.html#, dostęp: 21.02.2016.

¹⁰⁰ Benedykt XVI, *Wiara i rozum odrzucają przemoc i totalitaryzm*, Spotkanie z przedstawicielami wspólnoty muzułmańskiej, Jaunde, 19.03.2009, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/afryka_muzulmanie_18032009.html, dostęp: 22.04.2016.

¹⁰¹ *Wywiad, którego Ojciec Święty Benedykt XVI udzielił dziennikarzom podczas lotu do Beninu*, 18.11.2011, <http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/november/documents/>

horyzonty poza doraźne korzyści konkretnych grup interesu. Daje odwagę do realizacji celów wykraczających poza partykularne interesy. Pozwala spojrzeć na świat i ludzi jako całość. Powszechna solidarność i braterstwo nie są możliwe bez Boga, co pokazała, choćby, zarówno Wielka Rewolucja Francuska¹⁰² jak i marksizm.¹⁰³ Realizm chrześcijaństwa polega na tym, że wie o skłonności człowieka do złego, a co za tym idzie, nie ludzi nikogo perspektywą rajów na ziemi. Daje im, za to, radość płynącą z życia zgodnego z prawym sumieniem, które nie musi być łatwe i przyjemne ale będzie głęboko szczęśliwe.¹⁰⁴

Etyka stawia przed ludźmi wymagania, nie dając realnego wsparcia w ich wypełnianiu. Kościół katolicki – przeciwnie – mówi o wymaganiach, równocześnie wskazując na źródło siły do ich realizacji. Bóg nie zraża się porażkami człowieka ale podnosi go, każdego dnia, do walki, by mógł przekraczać siebie, bardziej stając się sobą. To sprawia, że przeciwności życia nie degradują go do poziomu zwierzęcia, ale pozwala na nieustanny rozwój do życia na miarę człowieka, w każdym środowisku. Choć czasem można tylko „czekać, patrzeć i chronić minimum”,¹⁰⁵ to przecież wystar-

hf_ben-xvi_spe_20111118_incontro-giornalisti.html, dostęp: 10.03.2016.

¹⁰² Por. *Rewolucja francuska*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rewolucja-francuska;3967481.html>, dostęp: 11.05.2016.

¹⁰³ Por. *Rosja. Historia*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-Historia;4383802.html>, dostęp: 10.05.2016.

¹⁰⁴ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 97.

¹⁰⁵ S. Zawiśliński, *Ważne, żeby iść..*, dz. cyt., p. 234.

czy, by nie dać się wchłonąć,¹⁰⁶ bo „Tego, kto wierzy i kocha, można zniszczyć, ale nie pokonać.”¹⁰⁷

Tylko człowiek żyjący w prawdzie jest gwarantem wolnych i rzetelnych mediów. Właśnie o życie w prawdzie, bez przymusu kłamstwa, upomina się, także dla dziennikarzy, chrześcijaństwo. Przykładem „pielgrzymka do Polski za czasów junty generała Jaruzelskiego, gdy papież na wieść o cenzurze jego przemówień, postawił władzom ultimatum: albo pielgrzymka bez cenzury albo wizyta bez papieża. Był twardym graczem! Nawet ze skorumpowaną i będącą na usługach Moskwy, władzą, nie chciał zafałszowanego ale otwartego dialogu i do takiego zapraszał tych, którzy widzieli w nim przeciwnika czy nawet wroga ustroju.”¹⁰⁸ Dialog ma więc swoje wyraźne granice. Wyznacza ją szacunek dla prawdy. Podobnie jest z granicą dialogu o tym, co można, a czego nie, w mediach. Jeśli tego zabraknie – dziennikarstwo rzeczywiście traci rację bytu. Dlatego etyka, także w tym zawodzie, jest ważnym wyznacznikiem i probierzem profesjonalizmu.

Chociaż „nikt nie rodzi się świnią”, to jednak „świnią” może umrzeć. I to będzie klęska, nie tylko konkretnego dziennikarza jako dziennikarza ale, przede wszystkim, konkretnego człowieka jako człowieka. Będzie to też klęska całego środowiska. Negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy można porównać z organizmem, który traci przeciw-

¹⁰⁶ Por. E. Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, Kraków 2008, s. 33.

¹⁰⁷ B. Mokrzycki, za: J. Niewińska, *Nie ma za trudnych spraw. Teologia mediów w praktyce redakcyjnej*, Kraków 2014, s. 6.

¹⁰⁸ K. Trembecki, *Bł. Jan Paweł II – Papież dialogu*, PDF, Konferencja, kwiecień 2013, s. 4.

ciała. Każda infekcja kłamstwa będzie go osłabiać. Człowiek może żyć tylko w prawdzie. Potrzebuje odniesienia do trwałych wartości jak matematyka aksjomatów, a Ziemia siły grawitacji, by uchronić się przed chaosem. Kiedy stężenie zakłamania przekroczy swoje granice – zniszczy to już nie tylko pojedynczego człowieka, ale doprowadzi do „perwersyjnego końca wszystkiego”,¹⁰⁹ przed czym przestrzegali Benedykt XVI, cytując Kanta.¹¹⁰

Z szansę ratunku pozostawia chrześcijaństwo. I to jest Dobra Nowina, którą warto usłyszeć, nim będzie za późno. „W świecie bez granic potrzeba nam jasnych granic postawionych złu.”¹¹¹ Co do tego nie powinno być dyskusji bo, wbrew temu, co mówił K. Kieślowski, to nie „walka z codziennymi kłopotami zmienia ludzi na gorsze.”¹¹² Są tacy, którzy postępują tak, że powinni się tego wstydzić, a się nie wstydzą. Przybywa ludzi bez honoru,¹¹³ oddartych z godności, złamanych. Dlaczego? Bodaj najbardziej rozczarowującą pułapką masonerii,¹¹⁴ coraz bardziej rozpowszechniającej swoje idee,¹¹⁵ jest to że, przy ostatnim stopniu wtajemniczenia, do którego, jak się wydaje, każdy dochodzi sam i który

¹⁰⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, nr 21, Kraków 2007.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ K. Trembecki, *Bł. Jan Paweł II – Papież dialogu*, dz. cyt., s. 4.

¹¹² K. Kieślowski, w: S. Zawiśliński, *Ważne, żeby iść...*, dz. cyt., p. 193.

¹¹³ Bycie człowiekiem honoru zakłada także odniesienie do zasad i ich przestrzeganie, a jeśli się kwestionuje nawet ich istnienie, jak ma to miejsce w przypadku masonerii, trudno takich ludzi uznawać za ludzi honoru.

¹¹⁴ Por. M. Caillet, *Byłem masonem*, Kraków 2009.

¹¹⁵ Por. S. Krajski, *Masoneria polska 1993: fakty, konteksty, komentarze*, Warszawa 1994.

jest konsekwencją wcześniejszych¹¹⁶, człowiek utwierdza się w przekonaniu, że jest kresem wszystkiego. Jest bogiem.¹¹⁷ A więc jest sam. Skazany na siebie i swoje ograniczenia do końca.¹¹⁸ Jego rozwój inspiruje zaledwie drugi człowiek. Pokonując go, w rywalizacji „wyścigu szczurów”, osiągnąć można namiastkę zadowolenia z przekraczania siebie. Skalę

¹¹⁶ Por. „Wolnomularskie pojęcie religii jest relatywistyczne: wszystkie religie są konkretnymi próbami wyrażenia prawdy bożej, która jest niemożliwa do osiągnięcia w ostatniej analizie. Do tej prawdy bożej dostosowany jest rzeczywiście język symbolów masońskich, który ma wiele znaczeń i jest pozostawiony do interpretacji osobistej każdego masona. Dlatego osobom przynależącym do masonerii dyskusja na tematy religijne wewnątrz loży jest surowo zabroniona. (...)W centrum rytuałów znajduje się pojęcie „Wielkiego Architekta Świata”. Pomimo dobrej woli masonerii otwarcia się na każdą religię, chodzi tutaj o deistyczne pojęcie religii. W takim kontekście nie ma żadnego obiektywnego poznania Boga w sensie pojęcia osobowego Boga teizmu. Każdy może wprowadzić własne pojęcie Boga, tak chrześcijanin, jak muzułmanin, konfucjanista, animista czy przynależący do jakiegokolwiek religii. Architekt Świata nie jest dla wolnomularzy bytem w sensie Boga osobowego.(...) poprzez pojęcie „Wielkiego Architekta Świata” relacja z Bogiem zostaje przeniesiona na stanowisko przeddeistyczne.”, *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr 6.3.3-6.3.5, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

¹¹⁷ S. Krajski, *Masoneria polska 1993: fakty, konteksty, komentarze*, dz. cyt., s. 34.

¹¹⁸ Por. *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr 6.3.4, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

postępu wyznacza jednak ktoś równie ograniczony jak ja. Kiedy liczy się tylko tu i teraz utraconą wieczność chcemy przeżyć dziś. Jednak ani bogactwo, ani władza czy przyjemności nie wypełnią pustki. Wolność od wszelkich dogmatów¹¹⁹ okazuje się fikcją, bo nienaruszalnym dogmatem wolnomularstwa jest brak dogmatów¹²⁰ i bezwzględna konieczność całkowitego oddania, „które wymaga przynależności (do Instytucji) za życia i po śmierci.”¹²¹ Na dnie zostaje rozpacz i strach przed kresem, po którym już tylko dół i robaki. To dlatego przynależność do wolnomularstwa, upowszechniającego relatywizm, wyklucza z Kościoła, bo nie może być dialogu tam, gdzie nie ma woli szukania prawdy.¹²²

Taka perspektywa sensu życia człowieka uderza w jego godność. Sprowadza go do poziomu zwierząt. I co gorsza, przyczynia się do tego, że człowiek zaczyna tak żyć. To kon-

¹¹⁹ Por. *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr 6.3.9, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

¹²⁰ Por. E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurer Lexicon*, Wien 1975, kol. 1300, w: *Międzynarodowa Encyklopedia Wolnomularzy*, za: *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr: 6.3.1, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

¹²¹ *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr 6.3.9, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

¹²² Por. tamże, nr 6.2.

sekwencja wejścia w pułapkę tego, który jest początkiem wszelkiego kłamstwa. W tym kontekście paradoksalnym wydaje się fakt, że są tacy, którzy, wbrew ostrzeżeniom Kościoła katolickiego, podpisują jakieś pakt z szatanem. Trudno, by ktoś, kto uchodzi za wcielone oszustwo, dotrzymał jakichkolwiek umów i był lojalny nawet wobec „swoich”. To sprzeczność. Zaufać najmniej wiarygodnemu – szokująca naiwność.

Dlatego niezbędne jest dziś przywrócenie prawdy o ludzkim losie, który nie może być tak absurdalny w świecie, gdzie nawet pierwiastki chemiczne uporządkowane są w przedziwnej harmonii, i to zanim spisano je w Tablicy Mendelejewa. A więc zastany ład przyrody opisał człowiek, a nie go stworzył. Jest Ktoś poza i ponad człowiekiem. To Bóg. Jak pisała Z. Kossak: „Co się przez oko widzieć nie da, lecz przez co samo oko widzi (...). Co się przez ucho słyszeć nie da, lecz przez co samo ucho słyszy (...). Co się przez myśl pomyśleć nie da, lecz przez co sama myśl pomyślana jest (...) nie jest Bogiem twoim lub moim, lecz Bogiem Jedynym (...).”¹²³ I to On zna naturę człowieka. Wie, że ludzie mają przyrodzoną skłonność do złego, którą dopiero trzeba przezwyciężać, i to z pomocą Bożą, bo sami skazani są na porażkę. To tłumaczy dlaczego „byt nie określa świadomości”, bo ludzie nie tylko z głodu potrafią być bezwzględny bestiami, co zaskoczyło, zarówno zwolenników Marksa¹²⁴, jak i wodzów Rewolucji Francuskiej, którzy sami ginęli

¹²³ Z. Kossak, *Krzyż świętego Franciszka Ksawerego*, w: *Szaleńcy Boży*, Warszawa 1979, s. 62-63.

¹²⁴ Por. *Rosja. Historia*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-Historia;4383802.html>, dostęp: 10.05.2016.

na szafotach stawianych przez zrównany, wolny, braterski lud.¹²⁵ Ubóstwienie ludzkości to fikcja tych, co odrzucają logikę.¹²⁶ „Nie da się mówić o życiu bez pojęcia całości i celu,”¹²⁷ jak trudno medycynę sprowadzić wyłącznie do opisu chorób, bez odpowiedzi o przyczynę i sposób leczenia.¹²⁸

Człowiek jest bytem przygodnym. Jego racja bytu jest poza nim. To fakt. Obiektywny. Doświadczalny. Nie rozumiemy siebie bez Boga. Prawda o człowieku jest w Nim.¹²⁹ Dlatego, także dziennikarzowi, nie wolno „po prostu nie uznać prawdy za prawdę [jak dobitnie podkreślał etyk ks.

¹²⁵ Por. *Maximilien de Robespierre – poszedł o krok za daleko*, Polskie Radio, 28.07.2015, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/897180,Maximilien-de-Robespierre-%E2%80%93-poszedl-o-krok-za-daleko>, dostęp: 11.05.2016.

¹²⁶ Por. A. Comte, w: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1990, s. 19-25.

¹²⁷ Tamże, s. 24.

¹²⁸ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, dz. cyt., s. 21.

¹²⁹ Por.: Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski - przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia.”, Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy Św. na Placu Zwycięstwa*, Pielgrzymka do Ojczyzny 1979, Warszawa, 02.06.1979, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x537/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-podczas-mszy-sw-na-placu-zwyciestwa/?print=1>, dostęp: 14.05.2016.

prof. T. Styczeń], o ile nie chcę przekreślić siebie, a siebie nie wolno mi przekreślić, nawet gdybym miał ochotę na to przyzwolić.”¹³⁰ To warunek, by pozostać sobą.

„Ludzie są częścią natury, jednak jako wolne podmioty, kierujące się wartościami moralnymi i duchowymi, przekraczają naturę. Owa rzeczywistość antropologiczna, której uznanie stanowi integralną część myśli chrześcijańskiej, jest bezpośrednią odpowiedzią na próby zniesienia granicy pomiędzy naukami humanistycznymi i przyrodniczymi, co jest częstokroć postulowane we współczesnym społeczeństwie.”¹³¹ Nie możemy być „płaszczakami”¹³², którzy nie przyjmują do wiadomości trzeciego wymiaru – wbrew faktom. Chrześcijaństwo głosi, że dla ludzi dostępny jest też czwarty wymiar, jakim jest pełnia człowieczeństwa, możliwa w zjednoczeniu z Bogiem. Tylko Ktoś, kto sam przekracza świat materii może uczynić i nas uczestnikami tego poziomu istnienia. Logiczne. A że możliwe – widzimy to na przykładzie świętych.

Dlatego dziennikarz 4D¹³³ to też święty. I nie chodzi tu o zapach fiołków czy róż, jaki może temu towarzyszyć,

¹³⁰ S. Styczeń, *O antropologii Karola Wojtyły*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red.: T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostak, Lublin 2011, s. 494.

¹³¹ Benedykt XVI, *Osoba ludzka w centrum porządku społecznego*, Do członków Papieskiej Akademii Nauk i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, Rzym, 21.11.2005, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/akademia_21112005.html, dostęp: 24.03.2016.

¹³² Por. E. A. Abbott, *Flatlandia, czyli kraina płaszczaków. Powieść o wielu wymiarach*, Gdańsk 2009.

¹³³ Por. J. Niewińska, *Dziennikarz 4D*, Kraków 2015.

o czym świadczy choćby nie tak dawna historia o. Pio.¹³⁴ Dziennikarz w tym formacie to ktoś, kto może wydobyć media z zapaści komercji i nudy płycizny przekazu. Dziennikarz 4D bywa „solą w oku” środowiska. Drażni. Jednak warto zobaczyć ten format rozwoju mediów, możliwy do osiągnięcia dzięki ludziom, którzy będą, po prostu, wiarygodni, bo prawdziwi. Ich przekaz zadziwi siłą, jak mieliśmy tego przykład w osobie świętego Jana Pawła II. Jego rozmach w byciu osobą warto upowszechnić, formując ludzi mediów i dziennikarzy w duchu personalizmu katolickiego, który głosił. „Potrzebna jest obecność ludzi wierzących, a zarazem – profesjonalistów, którzy w imię zasad etyki katolickiej podjęliby odpowiedzialność za kształt mediów.”¹³⁵ Przyczyni się to do zwiększenia ich siły oddziaływania, na czym nadawcom, przecież, zależy.

Warto jeszcze wspomnieć, że etyka w mediach przekłada się nie tylko na wzrost wiarygodności środków przekazu, ale też kształtuje pewien typ odbiorcy. L. Balcerowicz zauważył: „wiemy, że pomimo dość wysokiego poziomu kapitału ludzkiego, w gospodarkach socjalistycznych występował niski poziom innowacji...”¹³⁶ Dlaczego? Jednym z czynników jest, wzmacniana przez media, postawa bierności, konsumpcji, bezkrytycznego odbioru tego, co jest.

¹³⁴ Por. O. Pio, *Moje stygmaty. Listy Świętego z Pietrelciny*, Kraków 2002.

¹³⁵ Por. *Potrzeba wierzących profesjonalistów*, Z bp. J. Chrapkiem rozmawiają: A. Wysocka, T. Wiścicki, K. Wojciechowski, <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-03-Chrapek.htm>, dostęp: 22.01.2016.

¹³⁶ L. Balcerowicz, za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. Wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Poznań, 21-23.09.1998, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Kraków 2003, s. 21.

Ma to swoje reperkusje ekonomiczne. Tylko ludzie, których nie odrywa się od rzeczywistości mogą przyczynić się do jej rozwoju. Nowe technologie, patenty, innowacje wymyślają ludzie twardo trzymający się ziemi, nie skażeni relatywizmem. „Gospodarka działa nie na zasadzie samoregulacji rynkowej, lecz dla swego funkcjonowania potrzebuje zasad etycznych.”¹³⁷ To przekłada się na wzrost zysków i poprawę jakości życia wszystkich.

Ludzie sprowadzeni do roli niewolników mogą wykonywać słabo płatną pracę ale i zysk z nich jest o wiele mniejszy, niż z tych wykształconych, którzy potrafią myśleć niezależnie, twórczo, konstruktywnie. Kształtowanie takich osobowości – otwartych na świat, rzetelnie poinformowanych, nie skażonych relatywizmem – przyczynia się do rozwoju, nie tylko kulturowego, duchowego ale i materialnego kraju.

Na koniec warto wrócić do definicji dziennikarza, zawartej w Prawie Prasowym¹³⁸. Kiedy rozwój technologii (głównie dzięki Internetowi), daje wszystkim możliwość upowszechniania informacji, dziennikarz traci swój elitarny monopol na bycie tym, dzięki któremu inni mogą się czegoś dowiedzieć.¹³⁹ I nie chodzi tu o wątpliwy ideał blogera-

¹³⁷ Benedykt XVI, w: Benedykt XVI do dziennikarzy o solidarności, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,6786,benedykt-xvi-do-dziennikarzy-o-solidarnosci.html>, dostęp: 10.03.2016.

¹³⁸ Por. *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 45.

¹³⁹ Przełomem akredytacja blogerów na konwencjach wyborczych demokratów i republikanów w USA (2004), a w 2006 bloger (M. Lee) został wybrany do władz Stowarzyszenia Dziennikarzy

pracoholika, który pracując 13 godzin na dobę¹⁴⁰ jest za to wolny, niezależny, obiektywny. Czy rzeczywiście? Jego racja bytu zależy od popularności blogu. Pracuje na akord – jak niewolnik. A czy, mimo to, jego informacje są wiarygodne – trudno tu rozstrzygać. Niektórzy widzą w tym, jednak, nawet początek końca zaniku zawodu dziennikarza w jego klasycznym rozumieniu. Warto przypomnieć teraz inny, ważny aspekt dziennikarstwa, który wielu, we wspomnianej definicji, umyka. Chodzi o rolę redakcji. Dziś jej znaczenie dalej jest istotne. Nie z tej racji, że umożliwia upowszechnianie informacji, mając odpowiednie do tego zaplecze techniczne czy finansowe, ale z tej racji, że ma chronić niezależność dziennikarza, by mógł wypełniać swoją misję nie jako „samotny strzelec”, którego łatwo uciszyć, ale jako ktoś, za kim, w razie potrzeby, stanie całe środowisko. Etyka zawodu dziennikarza ma więc swój wymiar, zarówno indywidualny, jak i dotyczy całej społeczności dziennikarzy bo, by prawda mogła być głoszona, wystarczy jeden człowiek, ale by jego głos nie został stłamszony, dalej potrzeba zaplecza ludzi, czego przykładem historia autora strony antykomor.pl.¹⁴¹

Próby usprawiedliwiania dziennikarzy, którzy szukają skandalu, stawiając go ponad prawdę, dla popularności czy

Akredytowanych przy Narodach Zjednoczonych. Sami uznają siebie jako uzupełnienie, dodatek do głównego nurtu informacyjnego, por. B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Kraków 2011, s. 171.174-176.

¹⁴⁰ Por. tamże, s. 175.

¹⁴¹ *Sprawa Antykomor.pl: sąd umorzył zarzut znieważenia prezydenta*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sprawa-antykomor-pl-sad-umorzyl-zarzut-zniewazenia-prezydenta,300610.html>, dostęp: 14.05.2016.

zwiększonej sprzedaży reklam, jest nie do obrony. To tak, jak byśmy nie mieli nic przeciwko temu, by strażacy sami podpalali lasy i domy, by nie zamknięto ich remizy. Każdego dnia dziennikarze „podpalają” świat „gorącą” informacją tworzonych dla zysku faktów, zapominając, że choć zarobią w ten sposób na spłatę rachunków i byt to przyczyniają się do tego, że wszyscy zmierzamy ku sytuacji, w której nie będzie już komu ani tych rachunków płacić ani ściągać należności. Granicą dialogu o tym, co wolno w mediach, a czego nie, powtórzmy to, jest odniesienie do prawdy. Zawsze.

Zatrudnienie w konkretnej redakcji zobowiązuje, by dbać o jej markę i wiarygodność. Uzależnienie od „wierszówki” sprzyja patologiom i pogłębia brak rzetelności dziennikarskiej, kierując w stronę niewybrednej sensacji czy rozrywki. Nie chodzi o to, by upierać się, że ludzie tego nie potrzebują. Pytanie – czy „dostarczycielem” tego typu przekazów ma być dziennikarz? Jego rola zostaje wtedy zdegradowana, a zawód przestanie być elitarny. Nie o to chodzi.

Uczciwość wobec odbiorców środków przekazu wymaga, by wielu pracowników mediów nazwać dziś rzecznikami prasowymi partii czy kolejnego rządu, specjalistami od kreowania wizerunku czy propagandy. Niech nazwa będzie adekwatna do tego, co robią. Niech nie wprowadza w błąd.

Jak przestrzegał święty Jan Paweł II: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.”¹⁴² A przecież ważnymi strażnikami demokracji mają być, właśnie, dziennikarze.

¹⁴² Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie*, Warszawa, 11.06.1999 r., <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990611a.htm>, dostęp: 06.05.2016.

Nie możemy, więc, z nich zrezygnować. Trzeba, jedynie, upominać się o to, by rzetelnie spełniali swoją rolę i dbać o ich formację, zaczynając od wydziałów i instytutów dziennikarstwa, w których pracujemy.

Szczególną i niezastąpioną rolę mają tu uczelnie katolickie. Wybitny filozof logiki, a zarazem błogosławiony, J. H. Newman „mówił o *kręgu wiedzy*, chcąc wskazać, że istnieje wzajemna zależność między różnymi gałęziami wiedzy; ale [- jak podkreślał Benedykt XVI] Bóg, i tylko On, jest w relacji z całą rzeczywistością; dlatego wykluczenie Boga jest równoznaczne z rozerwaniem kręgu wiedzy. W tym kontekście uniwersytety katolickie,¹⁴³ ze swoją wyraźną tożsamością i otwarciem na człowieka pojmowanego w *sposób integralny*, mogą odegrać cenną rolę w upowszechnianiu jedności wiedzy, (...).”¹⁴⁴ Także tej, dotyczącej dzien-

¹⁴³ Por.: „W świetle tej zasadniczej prawdy wiary i jednocześnie rozumu znów stało się możliwe w XXI w. połączenie wiary i nauki. Chciałbym powiedzieć, że jest to fundament codziennej pracy uniwersytetu katolickiego. Czyż nie jest to fascynująca przygoda? Owszem, ponieważ w tej perspektywie sensu odkrywamy wewnętrzną jedność różnych gałęzi nauki: teologii, filozofii, medycyny, ekonomii, wszelkich dyscyplin, aż po najbardziej wyspecjalizowane technologie, ponieważ wszystko jest połączone. Wybór uniwersytetu katolickiego oznacza wybranie takiej perspektywy, która pomimo nieuniknionych ograniczeń historycznych określa kulturę Europy, do której tworzenia nieprzypadkowo przyczyniły się zasadniczo uniwersytety zrodzone *ex corde Ecclesiae*.”, Benedykt XVI, *W poszukiwaniu prawdy o Bogu, człowieku i świecie*, Do pracowników i studentów Katolickiego Uniwersytetu «Sacro Cuore», Rzym 25 XI 2005, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sacrocuore_25112005.html, dostęp: 24.03.2016.

¹⁴⁴ Benedykt XVI, *Rola internetu w formacji seminaryjnej*. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolic-

nikarstwa, etyki i mediów bo, jak zauważył św. Augustyn: „Bóg, który jest Logosem, gwarantuje nam rozumność świata, rozumność naszego bytu, zgodność rozumu z Bogiem i zgodność Boga z rozumem, nawet jeśli Jego rozum nieskończenie przewyższa naszą rozumność i tym sposobem często wydaje się nam ciemnością. (...) rozum musi rozprawić o Bogu – w przeciwnym razie musiałby samego siebie amputować.”¹⁴⁵

Wszelkie przekązniki są zaledwie przedłużeniem człowieka.¹⁴⁶ Dlatego tak ważne kim on jest. A etyka i formacja dziennikarzy wydaje się być dziś ostatnią szansą na ocalenie tego zawodu, wyznacznikiem profesjonalizmu w jego wykonywaniu. „Właśnie odwołanie się do wartości duchowych pozwoli propagować naprawdę ludzki przekaz (...),”¹⁴⁷ który prowadzi do zrozumienia rzeczywistości.¹⁴⁸ Daje nadzieję na przywrócenie społecznej wiarygodności i szacunku, zarówno dziennikarzom, jak i mediom.

kiej, 07.02.2011, presscafe.eu/images/Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

¹⁴⁵ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2012, s. 22.

¹⁴⁶ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.

¹⁴⁷ Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*. Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, Watykan 28.02.2011, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_28022011.html, dostęp: 19.03.2016.

¹⁴⁸ Por. Benedykt XVI, *Bez miłości nauka traci swój humanizm*, Przemówienie podczas wizyty w rzymskiej siedzibie Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, Rzym, 03.05.2012, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/uniwerytetns_03052012.html#, dostęp: 22.03.2016.

Tak więc *Wołanie do polskich sumień trwa*¹⁴⁹, jak profetycznie powiedział święty Jan Paweł II, bo: „Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się bowiem coraz większa nietolerancja. (...) Czas próby polskich sumień trwa! Musicie być mocni w wierze! Dzisiaj, kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie, że zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek – jakie będzie jego sumienie.”¹⁵⁰ Także jakie będzie sumienie ludzi mediów. Bez etyki i szacunku dla prawdy zawód ten traci rację bytu, a dialog w mediach przestaje być możliwy.

Bibliografia

Biblia Tysiąclecia, Poznań 2000.

Abbott E. A., *Flatlandia, czyli kraina płaszczaków. Powieść o wielu wymiarach*, Gdańsk 2009.

Balcerowicz L., za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. Wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Poznań, 21-23.09.1998, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Kraków 2003.

Benedykt XVI, *Bez miłości nauka traci swój humanizm*, Przemówienie podczas wizyty w rzymskiej siedzibie Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca, Rzym, 03.05.2012,

¹⁴⁹ Jan Paweł II, *Wołanie do polskich sumień trwa*. Homilia Ojca Świętego wygłoszona w Skoczowie 22.05.1995, „Niedziela” (1995) nr 23, s. 8.

¹⁵⁰ Tamże.

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/uniwersytetns_03052012.html#, dostęp: 21.02.2016.

Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011.

Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*. Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, Watykan 28.02.2011, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/massmedia_28022011.html, dostęp: 19.03.2016.

Benedykt XVI, *Nowe technologie mogą pomagać w krzewieniu poszanowania godności i wartości osoby ludzkiej*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu, 29.10.2009, presscafe.eu/images/

Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

Benedykt XVI, *Osoba ludzka w centrum porządku społecznego*, Do członków Papieskiej Akademii Nauk i Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, Rzym, 21.11.2005, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/akademia_21112005.html, dostęp: 24.03.2016.

Benedykt XVI, *Przekazujcie wszystkim słowa prawdy i nadziei*. Przemówienie do Włoskiej Federacji Tygodników Katolickich, 25.11.2006, presscafe.eu/images/Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

Benedykt XVI, *Rola internetu w formacji seminaryjnej*. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej, 07.02.2011, presscafe.eu/images/Kosiol_o_mediach.doc, dostęp: 12.03.2016.

Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007.

Benedykt XVI, *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, Orędzie Papieża Benedykta XVI na 42. Światowy Dzień Środ-

- ków Społecznego Przekazu, Watykan 2008, <http://paulus.org.pl/display,224.html>, dostęp: 04.03.2016.
- Benedykt XVI, w: *Benedykt XVI do dziennikarzy o solidarności*, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,6786,benedykt-xvi-do-dziennikarzy-o-solidarnosci.html>, dostęp: 10.03.2016.
- Benedykt XVI, *Wiara i rozum odrzucają przemoc i totalitaryzm*, Spotkanie z przedstawicielami wspólnoty muzułmańskiej, Jaunde, 19.03.2009, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/afryka_muzulmanie_18032009.html, dostęp: 22.04.2016.
- Benedykt XVI, *W poszukiwaniu prawdy o Bogu, człowieku i świecie*, Do pracowników i studentów Katolickiego Uniwersytetu «Sacro Cuore», Rzym 25 XI 2005, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sacrocuore_25112005.html, dostęp: 24.03.2016.
- Caillet M., *Byłem masonem*, Kraków 2009.
- Camus A., <http://www.cytaty.info/cytat/bycwoolnymtmoc.htm>, dostęp: 05.02.2016.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Prestiż zawodów*, Warszawa 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF, dostęp: 22.03.2016.
- Comte A., w: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1990, s. 19-25.
- Hiena Roku, <http://sdp.pl/s/hiena-roku>, dostęp: 05.05.2016.
- Rosja. *Historia*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rosja-Historia;4383802.html>, dostęp: 10.05.2016.
- Jan Paweł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy Św. na Placu Zwycięstwa*, Pielgrzymka do Ojczyzny 1979, Warszawa, 02.06.1979, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x537/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-podczas-mszy-sw-na-placu-zwyciestwa/?print=1>, dostęp: 14.05.2016.

- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św.*, Olsztyn, 06.06.1991, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1991/pp19910606b.htm>, dostęp: 12.05.2016.
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku*, Denver, 10.08.1993, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/674>, dostęp: 17.05.2016.
- Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie*, Warszawa, 11.06.1999 r., <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990611a.htm>, dostęp: 06.05.2016.
- Jan Paweł II, *Wołanie do polskich sumień trwa. Homilia Ojca Świętego wygłoszona w Skoczowie 22.05.1995*, „Niedziela” (1995) nr 23, s. 8.
- Kalisiewicz M., *Wiarygodność mediów. Badanie zaufania do informacji w telewizji, radiu i internecie*, <http://www.reporterzy.info/1930,wiarygodnosc-mediow-badanie-zaufania-do-informacji-w-telewizji-radiu-i-internecie.html>, dostęp: 20.02.2016.
- Kieślowski K., w: S. Zawiśliński, *Ważne, żeby iść...*, Warszawa 2005.
- Kossak Z., *Krzyż świętego Franciszka Ksawerego*, w: *Szaleńcy Boży*, Warszawa 1979.
- Maximilien de Robespierre – poszedł o krok za daleko*, Polskie Radio, 28.07.2015, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/897180,Maximilien-de-Robespierre-%E2%80%93-poszedl-o-krok-za-daleko>, dostęp: 11.05.2016.
- Krajski S., *Masoneria polska 1993: fakty, konteksty, komentarze*, Warszawa 1994.
- Lenhoff E., O. Posner, *Internationales Freimaurer Lexicon*, Wien 1975, kol. 1300, w: *Międzynarodowa Encyklopedia Wolnomularzy*, za: *Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii*, Würzburg, 28.04.1980, nr: 6.3.1, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.

- McLuhan M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- Michalkiewicz S., *Nasza Złota Pani „woli aryjki”*, w: „Myśląc Ojczyzna”, Radio Maryja, maja 2016, <http://www.michalkiewicz.pl/tekst.php?tekst=3641>, dostęp: 11.05.2016.
- Mokrzycki B., za: J. Niewińska, *Nie ma za trudnych spraw. Teologia mediów w praktyce redakcyjnej*, Kraków 2014, s. 6.
- Nierenberg B., *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Kraków 2011.
- Niewińska J., *Dziennikarz 4D*, Kraków 2015.
- Obserwacja wł., *Dzień Otwarty Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej*, Kraków 2015.
- Oświadczenie Konferencji Episkopatu Niemiec odnośnie przynależności katolików do masonerii, Würzburg, 28.04.1980, w: Z. Suchecki, *Kościół a masoneria*, Kraków 2001, za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/masoneria_03.html, dostęp: 12.05.2016.
- O. Pio, *Moje stygmaty. Listy Świętego z Pietrelciny*, Kraków 2002.
- Orzeszkowa E., *Nad Niemnem*, Kraków 2008.
- Państwo islamskie nawołuje do zabijania obywateli państw Zachodu*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/panstwo-islamskie-nawoluje-do-zabijania-obywateli-panstw-zachodu/7dfkm>, dostęp: 06.03.2016.
- Potrzeba wierzących profesjonalistów*, Z bp. J. Chrapkiem rozmawiają: A. Wysocka, T. Wiścicki, K. Wojciechowski, <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/dszp-03-Chrapek.htm>, dostęp: 22.01.2016.
- Prus J., *Rosja między lodówką a telewizorem*, „Sprawy Międzynarodowe” (2015) nr 1, s. 51-70.
- Reporterzy Bez Granic, *Raport* (2015), <http://swiat.newsweek.pl/wolnosc-prasy-i-mediow-raport-organizacji-reporterzy-bez-granic,artykuly,357237,1.html>, dostęp: 25.04.2016.
- Rewolucja francuska*, PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/rewolucja-francuska;3967481.html>, dostęp: 11.05.2016.

- Słownik terminologii medialnej, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Spadło zaufanie do dziennikarzy. Gorzej też jest oceniana ich uczciwość i wiarygodność, www.wirtualnemedia.pl/arttykul/spadlo-zaufanie-do-dziennikarzy-gorzej-tez-jest-oceniata-ich-uczciwosc-i-wiarygodnosc, dostęp: 24.03.2016.
- Sprawa Antykomor.pl: sąd umorzył zarzut znieważenia prezydenta, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sprawa-antykomor-pl-sad-umorzyl-zarzut-zniewazenia-prezydenta,300610.html>, dostęp: 14.05.2016.
- Stallings W., *Infoetyka*, w: *Kryptografia i bezpieczeństwo sieci komputerowych. Koncepcje i metody bezpiecznej komunikacji*, Gliwice 2012, s. 443-452.
- Styczeń S., *O antropologii Karola Wojtyły*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red.: T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostak, Lublin 2011.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 1990.
- Trembecki K., *Bł. Jan Paweł II – Papież dialogu*, PDF, Konferencja, kwiecień 2013.
- Wywiad, którego Ojciec Święty Benedykt XVI udzielił dziennikarzom podczas lotu do Beninu, 18.11.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2011/november/documents/hf_ben-xvi_spe_20111118_incontro-giornalisti.html, dostęp: 10.03.2016.
- Zawiśliński S., *Ważne, żeby iść...*, Warszawa 2005.

Rozdział III

WIDZIEĆ W DAL

Jak zauważa M. McLuhan każdy doświadcza więcej niż rozumie i ma to wpływ na zachowania ludzi. Oddziaływania mediów nie jesteśmy świadomi.¹⁵¹ A one zmieniają nas, niepostrzeżenie, i to nie tyle swoją treścią, co przez sam fakt kontaktu z nimi.¹⁵²

Dziś młodzi wpadają w pułapkę swoistej „dziury pokoleniowej”.¹⁵³ Szybko chcą być dorośli, ale też się tego od nich wymaga.¹⁵⁴ Mają być wszechstronnie wykształceni, posiadający szeroki pakiet umiejętności, dyspozycyjni, gotowi do morderczego „wyścigu szczurów”, by tylko zdobyć i utrzymać pracę. I są to typowe symptomy wpływu telewizji, czy szerzej, „epoki elektryczności”¹⁵⁵ na ludzi, które narzucają nam, właściwe dla elektryczności, błyskawicz-

¹⁵¹ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 409.

¹⁵² Tamże, s. 405.

¹⁵³ *Pokolenie XXI wieku. Młodzi bezradni?*, PRO-TEST- Pierwszy magazyn z testami w Polsce-Pokolenie XXI wieku_Młodzi bezradni, [w:] http://www.pro-test.pl/article_article/6247,0/Pokolenie+XXI+wieku_M%C5%82odzi+bezradni.html, (04.12.2015).

¹⁵⁴ Por. tamże.

¹⁵⁵ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 60.

ność i przenikanie w głąb.¹⁵⁶ Natychmiastowość wyparła następstwo zjawisk, zachodzące w pewnym ciągu.¹⁵⁷ Jedną z konsekwencji tego okazał się zanik okresu młodzieńczego w życiu człowieka. Teraz następuje od razu przeskok z dzieciństwa w dorosłość.¹⁵⁸ Obraz telewizyjny, komputerowy wymusza natychmiastowe, *dogłębne* zaangażowanie.¹⁵⁹ Dlatego nastolatki dojrzewają „za wcześniej i za szybko”¹⁶⁰ „Mozaikowy obraz telewizyjny daje młodym totalne zaangażowanie we wszystko, co się dzieje w *danej chwili* i co jest odbierane wszystkimi zmysłami.”¹⁶¹ Ważna jest terażniejszość.¹⁶² To sprawia, że chcą brać aktywny udział w życiu społecznym i zawodowym. Jeśli jednak te pragnienia i najgłębsze potrzeby młodych ludzi nie zostaną zrozumiane, ani właściwie wykorzystane, mogą „przejawić się (...) w formie wypaczonej i zniekształconej.”¹⁶³

Media mają wpływ nie tylko na modę czy muzykę.¹⁶⁴ „Wiek młodzieńczy w epoce gorących środków przekazu, czyli radia, kina, starej książki, był okresem świeżych, prze-

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Por. tamże, s. 43.

¹⁵⁸ Tamże, s. 416.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże, 415.

¹⁶¹ M. McLuhan, *Wybór pism. Przekazniki, czyli przedłużenie człowieka. Galaktyka Gutenberga. Poza punktem zbiegu*, Warszawa 1975, s. 192.

¹⁶² Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 426.

¹⁶³ M. McLuhan, *Wybór pism. Przekazniki, czyli przedłużenie człowieka. Galaktyka Gutenberga. Poza punktem zbiegu*, dz. cyt., s. 192.

¹⁶⁴ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 419.

jętych i pełnych ekspresji (...) [twarzy]. W latach czterdziestych żadnemu mężowi stanu czy pracownikowi szczebla kierowniczego nie przyszłoby do głowy przybrać tak śmiertelnie poważną i posągową minę, jak zdarza się to dziecku epoki telewizyjnej.”¹⁶⁵ Zmiany te nie są jednak tylko zewnętrzne. I można je odnieść nie tylko do widzów ale także użytkowników komputera oraz internetu.

Ta potrzeba zaangażowania, *głębokiego uczestnictwa*¹⁶⁶ jest czymś nowym i charakterystycznym dla „epoki elektryczności”. Skutkiem ubocznym takiej postawy jest krótkowzroczność¹⁶⁷, brak umiejętności przewidywania.¹⁶⁸ Jak twierdził McLuhan: „W przyszłości jedynie skuteczne kontrolowanie mediów będzie musiało przybrać termostatyczną formę racjonowania ilościowego. Jak staramy się obecnie panować nad efektami ubocznymi wybuchu bomby atomowej, tak pewnego dnia będziemy panować nad efektami ubocznymi działania środków przekazu. Edukacja zostanie uznana za rodzaj obrony cywilnej przed efektami ubocznymi środków przekazu.”¹⁶⁹ Tak więc musimy bronić się przed zintensyfikowanym „atakami” mediów, które przez hybrydyzację, czyli krzyżowanie się, wyzwalają „nowe wielkie moce i energię, jak w przypadku rozszczepienia jądra atomu lub syntezy jądrowej.”¹⁷⁰ Skoro ich oddziaływa-

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 412.

¹⁶⁷ Tamże, s. 426.

¹⁶⁸ Por. tamże, s. 424-427.

¹⁶⁹ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 393.

¹⁷⁰ Tamże, s. 91.

nie zmieniają nas, nie tyle swoją treścią¹⁷¹, co samym faktem oddziaływania na nas,¹⁷² chodzi więc o wypracowanie nawyku ograniczania czasu jaki spędzamy, wystawieni na przekaz medialny,¹⁷³ a nie kontrolę treści tego przekazu.¹⁷⁴ „Treść środka przekazu jest bowiem jak soczysty kawał mięsa przyniesiony przez włamywacza, aby odwrócić uwagę psa podwórzowego.”¹⁷⁵ Oddziaływania mediów na naszą podświadomość nie da się zrozumieć ani wyjaśnić przez analizę programów¹⁷⁶ bowiem „zamieszanie w życiu duchowym i społecznym”¹⁷⁷ wywołuje sam obraz telewizyjny, a nie treść programu telewizyjnego jako całości.¹⁷⁸ Mimo to, ciągle zajęcia z edukacji medialnej czy dziennikarstwa, które uczą krytycznego odbioru środków społecznego przekazu, często zbyt małą wagę przywiązują do umiejętności świadomego wyboru programów i konieczności ograniczania czasu spędzanego, np. przed telewizorem czy internetem, bardziej koncentrując się, na analizie treści przekazów medialnych. A przecież „Każdy środek przekazu ma (...) moc narzucania własnych założeń ludziom nieostrożnym. Umiejętność przewidywania i kontroli zawiera się w unikaniu tego podświadomego narcystycznego transu. Najlepiej jednak zdać sobie sprawę z tego, że zakłęcie to może być rzucone w chwili samego kontaktu, tak jak w wypadku

¹⁷¹ Por. tamże, s. 405.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Por. tamże, s. 46-47.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Tamże, s. 49.

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 51.

¹⁷⁷ Tamże, s. 403.

¹⁷⁸ Por. tamże.

pierwszych taktów melodii.”¹⁷⁹ Wpływ mediów na podświadomość odbiorców wywołuje więc już sam kontakt z danym środkiem przekazu.¹⁸⁰ Ważne jest również uwzględnienie tego, że żyjemy w chłodnej epoce dominacji zimnych mediów.¹⁸¹ Potrzebne są badania jaki typ kultury (zimny czy gorący) mamy obecnie w Polsce, bo ma to znaczenie w podświadomym odbiorze mediów.¹⁸² Wpływa także na całe społeczeństwo.¹⁸³ „Działanie medium gorącego, jakim jest radio, w chłodnej lub niepiśmiennej kulturze, może wywołać gwałtowną reakcję, zupełnie inną niż w Anglii czy w Ameryce, gdzie się go używa dla rozrywki.”¹⁸⁴ A chłodne medium, jakim jest telewizja, denerwuje gorące „społeczności wysoce piśmiennego świata.”¹⁸⁵

Dziś młodzież nie ma problemów z wyszukiwaniem informacji czy ich gromadzeniem. Dużo wie. Mało rozumie. Trudność stanowi uporządkowanie, selekcja, interpretacja tego, co do nich dociera z licznych komunikatów medialnych, które pochłaniają z całym zaangażowaniem. Można w tym widzieć skutek implozji, które McLuhan definiuje

¹⁷⁹ Tamże, s. 46-47.

¹⁸⁰ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 51. 53.

¹⁸¹ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 61.

¹⁸² „(...) w najnowszym podejściu do badania środków przekazu bierze się pod uwagę nie tylko treść, ale również środek przekazu jako taki i matrycę kulturową, w obrębie której ten środek funkcjonuje.”, tamże, s. 42.

¹⁸³ Por. tamże, s. 46.

¹⁸⁴ Tamże, s. 65.

¹⁸⁵ Tamże.

jako „główny rezultat działania elektryczności”¹⁸⁶, który przejawia się w przedłużeniu ośrodkowego układu nerwowego człowieka przez media, co eliminuje skutecznie czas i przestrzeń.¹⁸⁷ Ulegamy złudzeniu, że wszystko dzieje się teraz. Możemy ogarnąć rzeczywistość z niezwykle jednoczesnością angażującą wszystkie zmysły. Odwraca to skutki oddziaływania mediów, jakimi były fragmentaryzacja i specjalizacja¹⁸⁸ na rzecz gwałtownej przemiany „w złożonego człowieka o głębokiej strukturze wewnętrznej, świadomego emocjonalnie całkowitej współzależności między nim samym a resztą wspólnoty ludzkiej.”¹⁸⁹ Kiedy następstwo zjawisk wypiera jednoczesność, specjalizacja w jakiejś dziedzinie zastępowana jest potrzebą całościowej wizji zjawisk.¹⁹⁰ Tak tworzy się owa globalna wioska, gdzie „Nie da się już dłużej odgrywać roli powściągliwego i stojącego na uboczu piśmiennego człowieka Zachodu.”¹⁹¹ Odrzucenie dystansu¹⁹² i „Rzucenie się w głębokie przeżywanie czegoś za pośrednictwem obrazu telewizyjnego można wyjaśnić jedynie w kategoriach różnic między przestrzenią wizualną a mozaikową. (...) Wizualny nacisk na ciągłość, jednolitość i logiczne powiązania, mający źródło w piśmienności (...) stanowi przedłużenie, poprzez litery, zmysłu wzroku. (...) Mozaikowa forma obrazu telewizyjnego wymaga, tak jak

¹⁸⁶ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 458.

¹⁸⁷ Por. tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże, s. 93.

¹⁹⁰ Por. tamże, s. 44-45.

¹⁹¹ Tamże, s. 34.

¹⁹² Por. tamże, s. 426.

zmysł dotyku, uczestnictwa i dogłębnego zaangażowania się całej istoty. Piśmienność (...) rozszerzając moc wzroku do jednolitego organizowania czasu i przestrzeni, i to pod względem psychicznym, a także społecznym, dała zdolność zachowania dystansu i niezaangażowania.”¹⁹³ Dlatego to, co charakterystyczne dla epoki mediów elektronicznych to „niechęć do narzucanych wzorców. Nagle zapragnęliśmy, aby w pełni została ujawniona istota rzeczy i ludzi.”¹⁹⁴ Potrzeba do tego nadal jednak odniesienia do obiektywnego systemu wartości, który jest dziś kwestionowany, relatywizowany. Ta krótkowzroczność, nabyta w wyniku intensywnego kontaktu z mediami elektronicznymi, doprowadziła do tego, że współczesny świat stoi na krawędzi, nie tylko katastrofy ekologicznej, ale równie groźnej, zapaści cywilizacyjnej, u podstaw której leży brak poszanowania prawdy – także w mediach. To, co nie następuje teraz, wydaje się nierealne, nierzeczywiste. I tak stężenia kłamstwa w przestrzeni życia publicznego przekracza wszelkie dopuszczalne normy, tworząc wrogie człowiekowi środowisko toksycznego zatrucia.¹⁹⁵ Mimo to, ludzie nie reagują, bo nie łączą tego stanu z negatywnymi, nieuchronnymi następstwami, których teraz nie widzą, a co wcale nie oznacza, że nie nastąpią. Założenie McLuhana „że wszystkie byty pozostają ze sobą w ostatecznej harmonii”¹⁹⁶ wydaje się błędne. I to

¹⁹³ Tamże, s. 425-426.

¹⁹⁴ Tamże, s. 35.

¹⁹⁵ „Reporterzy Bez Granic”, *Raport 2015*, [w:] <http://swiat.newweek.pl/wolnosc-prasy-i-mediow-raport-organizacji-reporterzy-bez-granic,artykuly,357237,1.html> dostęp: 27.10.2015.

¹⁹⁶ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 35.

ono sprawia, że „Zamiast zastanawiać się, co było pierwsze, jajko czy kura, nagle zaczęliśmy odnosić wrażenie, że kura była pomysłem jajka na otrzymanie większej liczby jajek.”¹⁹⁷

Edukacja medialna jest niezbędna, by młodzi ludzie mogli zrozumieć siebie i otaczającą ich rzeczywistość. Ale i środki przekazu, „będąc przedłużeniem nas samych (...) zależą również od nas, jeżeli chodzi o ich wzajemne związki i ewolucję.”¹⁹⁸ Zależą od tego, jacy my sami jesteśmy. I tak „kształtujemy nasze narzędzia, a potem one kształtują nas” tak, że „stajemy się tym, na co patrzymy.”¹⁹⁹

Realizowana obecnie w szkołach edukacja informacyjna, obejmująca zajęcia z przysposobienia czytelniczego, bibliotecznego czy medialnego, prowadzona w ramach kilku przedmiotów, takich jak: język polski, informatyka, wiedza o społeczeństwie, wiedza o kulturze, historia, historia sztuki, biologia, chemia, geografia²⁰⁰, nie sprawdza się, z racji zbyt szeroko zakreślonej interdyscyplinarności oraz braku nauczycieli gotowych poprowadzić takie zajęcia. „W związku z problemami natury organizacyjnej, zdecydowano się na rezygnację z kształcenia w ramach ścieżek edukacyjnych, a treści edukacji czytelniczej i medialnej włączono w zakres

¹⁹⁷ Tamże, s. 43.

¹⁹⁸ M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 91.

¹⁹⁹ M. McLuhan, za: L. H. Lapham, *Wprowadzenie do wydania MIT Press. Wieczna teraźniejszość*, w: M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 17.

²⁰⁰ Por. J. Jasiewicz, *Edukacja informacyjna w podstawie programowej*, [w:] <https://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/Cyfrowa-Przysz%C5%82o%C5%9B%C4%87-aneks-15.pdf> (04.12.2015), s. 11-14.

nauczania (...) głównie języka polskiego i zajęć komputerowych.”²⁰¹ Takie rozwiązanie wymaga weryfikacji, bo nie tylko słyca rozumienie świata środków społecznego przekazu, ale też jest trudne w odbiorze dla młodych, którzy mają zmienione przez media proporcje zmysłów lub wzorce percepcji.²⁰² Oswojeni z kompletnymi pakietami wiedzy nauczyciele mają trudność z dotarciem do, ukształtowanej przez obcowanie z przekazem elektronicznym, mentalności „dotykowego i nieobrazowego trybu odbioru” swoich wychowanków.²⁰³ „Oczywistym się staje, że *dotyk* to nie skóra lecz wzajemna zależność zmysłów.”²⁰⁴ Odbiór świata wszystkimi zmysłami.²⁰⁵ „Świat wewnętrzny człowieka wywodzącego się z kultury przekazu ustnego jest płataniną złożonych emocji i uczuć (...)”.²⁰⁶ Twórcy testów „zakładają, iż jednolite i trwałe nawyki są oznaką inteligencji. Eliminują w ten sposób *człowieka słuchu* i *człowieka dotyku*.”²⁰⁷ „Dlatego dziś metody aktywizujące w nauczaniu są bardziej niezbędne niż dawniej. Zmuszają do zaangażowania, dostarcza niewielu danych ale wymaga uzupełniania, włączają, dają poczucie uczestnictwa jak media zimne²⁰⁸, np. komputer, internet, z którymi młodzież ma największą styczność. McLuhan wyjaśnia to następująco: „Zanim

²⁰¹ Tamże, s. 3.

²⁰² M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 50.

²⁰³ Por. tamże, s. 415.

²⁰⁴ Tamże, s. 105.

²⁰⁵ Tamże.

²⁰⁶ Tamże, s. 93.

²⁰⁷ Tamże, s. 49.

²⁰⁸ Por. tamże, s. 57-58.

nastały czasy elektrycznej prędkości i całościowych obrazów (...) wydawało się, że przekaz jest *treścią*, skoro ludzie zwykli pytać o czym jest obraz. Jednak nigdy nie przyszło im do głowy zapytać, o czym jest melodia albo o czym jest dom lub suknia. (...) [co wskazuje, że] zachowali pewne poczucie współlistnienia układu formy i funkcji jako całości. Jednak w dobie elektryczności owa integralna koncepcja struktury i konfiguracji stała się tak powszechna, że wywarła wpływ również na metodykę nauczania. Nie uczy się dziś elementów arytmetyki. Wyznawcy podejścia strukturalnego roztrząsają pojęcie liczby, a małe dzieci są zmuszane do zgłębiania teorii liczb i algebry zbiorów.”²⁰⁹

Młodzi, żyjąc w społeczeństwie informacyjnym, interesują się tym. Problematyki tej nie można, więc, sprowadzać tylko jako uzupełniającej, w wybranych profilach klas (np. kulturoznawczych), ale powinny stanowić integralną część podstawy programowej w formie samodzielnego przedmiotu obowiązującego wszystkich, zwłaszcza na poziomie szkół średnich, jako istotny, i dziś już niezbędny, element wykształcenia ogólnego pokolenia globalnej wioski.²¹⁰

L. Balcerowicz stwierdza: „wiemy, że pomimo dość wysokiego poziomu kapitału ludzkiego, w gospodarkach socjalistycznych występował niski poziom innowacji...”²¹¹ Wynikało to z błędnego założenia, że “byt określa świadomość

²⁰⁹ Tamże, s. 45.

²¹⁰ Por. *Edukacja medialna. Nadzieje i rozczarowania*, red. M. Sokołowski, Warszawa 2010.

²¹¹ L. Balcerowicz, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, s. 21, cyt. za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności, wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego 21-23.09.1998 w Poznaniu.*)

mość”²¹², czyli, jak zakładał Lenin, że zmiany w nadbudowie zaistnieją samoistnie, kiedy dokona się rewolucyjnych zmian w bazie.²¹³ Jak pokazuje praktyka wzrost zamożności ludzi wcale nie czyni ich ani lepszymi, ani bardziej kreatywnymi, czy otwartymi na wartości wyższe, intelektualne, twórcze. Przeciwnie. „Człowiek nie jest (...) tylko produktem warunków ekonomicznych i nie jest możliwe jego uzdrowienie wyłącznie od zewnątrz, przez stworzenie korzystnych warunków ekonomicznych.”²¹⁴ Niestety, echa tego materialistycznego myślenia, nadal pobrzmiwiają, także, we współczesnej polskiej szkole. Przykładem strategii kształcenia medialnego, które często sprowadzane są „do obsługi aparatury audiowizualnej i biegłości w posługiwaniu się komputerem, co [jak twierdzi I. Morawska] stanowi duże uproszczenie, gdyż pomija sferę związaną z etycznym, aksjologicznym, formacyjnym i komunikacyjnym wymiarem nowych technologii.”²¹⁵ Taka edukacja nie pobudza twórczego potencjału młodzieży, prowadzi do *erozji umiejętności*²¹⁶, czyni ich bardziej konsumentami i odtwórcami kul-

²¹² Por. B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Kraków 2003, s. 21.

²¹³ Por. tamże.

²¹⁴ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Kraków 2007, nr 21.

²¹⁵ I. Morawska, *Strategie kształcenia medialnego we współczesnej szkole, w: Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka. Monografia*, red. nauk. M. Filiciak, G. Ptaszek, Warszawa 2009, s. 173, za: J. Jasiewicz, *Edukacja informacyjna w podstawie programowej*, dz. cyt., s. 19.

²¹⁶ Por. L. Balcerowicz, w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, dz. cyt., s. 21, za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności, wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego 21-23.09.1998 w Poznaniu*.

tury, także tej audiowizualnej.²¹⁷ Potrzeba więc integralnego wychowania, także do odbioru mediów. Wtedy inspiruje młodych do życia aktywnego i kreatywnego. Pomocne są w tym bardzo metody aktywizujące (por. Załącznik), które pozwalają młodzieży na doświadczanie tego, czym są środki przekazu, wszystkimi zmysłami, czyli w sposób im najbliższy, a ukształtowany w nich, właśnie, przez media²¹⁸.

Realizacja zajęć z edukacji medialnej to nie tylko przekaz wiedzy o mediach, jak: podstawowa znajomość gatunków dziennikarskich czy zasad kompozycji wykonywanych zdjęć i zamieszczania ich na stronie gazety; szansa na zdobycie nowych umiejętności jak: obsługa programów Publisher czy edytor tekstów, redagowanie tekstów prasowych (felieton, notka, wywiad, reportaż), wykonywanie zdjęć na okładkę czy ilustrujących tekst, fotoreportaże, prezentacje w Prezi. To nie tylko kształtowanie postaw, pozwalających na dobrą współpracę w zespole czy wdrażanie poczucia odpowiedzialności za upowszechniane komunikaty medialne, ani dyscyplina w przestrzeganiu wyznaczonych terminów realizacji zadań. To wszystko nie wyczerpuje formuły tych zajęć. Ich istotą ma być to, o czym mówił do młodych, z całego świata, na spotkaniu w Denver, 73-letni wówczas, Jan Paweł II: „Wychowywać bez systemu wartości opartego na prawdzie oznacza skazanie młodych ludzi na moralne zagubienie, odebranie im poczucie bezpieczeństwa i uczynie-

²¹⁷ Por. Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych*, za: J. Jasiewicz, *Edukacja informacyjna w podstawie programowej*, dz. cyt., s. 4-8.

²¹⁸ Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 399.

nie ich podatnymi na manipulację – (...) – Żadne państwo, choćby najpotężniejsze, nie może przetrwać, jeśli pozbawia własne dzieci tego podstawowego dobra.”²¹⁹ Słowa te poruszyły młodych Amerykanów. Ojciec Święty podniósł wzrok znad kartki i zapytał: “– Wznosicie okrzyki dlatego, że jesteście za tym, co Papież mówi, czy też dlatego, że jesteście przeciw temu? – Jesteśmy za tym! (...) Po zakończeniu Światowego Dnia Młodzieży w Paryżu lewicowy dziennik *Liberation* na okładce umieszcza zdjęcie ogromnego zgromadzenia młodzieży i pełen zdumienia tytuł: *Milion i on.*”²²⁰

Najbardziej istotną konkluzją tych rozważań jest ta, że aby zrozumieć współczesną młodzież trzeba zrozumieć wpływ mediów, jaki ją kształtuje, bo tylko wtedy przekaz wiedzy i wychowanie będą w ogóle skuteczne.²²¹ „W wizualnie zorganizowanym systemie oświatowym i społecznym dziecko telewizji odgrywa rolę upośledzonego kaleki.”²²² Przykładem opis zachowania dzieci z pierwszych klas szkoły podstawowej jaki podaje McLuhan. Dzieci te „Usiłują przenieść na zadrukowaną stronę to, co narzuca im obraz telewizyjny, a co angażuje wszystkie ich zmysły. (...) Na próżno usiłują dogłębnie przeczytać coś drukowanego. Starają się wykorzystać wszystkie swoje zmysły, a druk to uniemożliwia. Odbiór przekazu drukowanego wymaga posługiwania się samym wzrokiem, a nie łącznie wszystki-

²¹⁹ *Jan Paweł II i media*, <http://www.pawelzuchniewicz.pl/pastores-mainmenu-44/218-jan-pawes-ii-i-media> (01.12.2014).

²²⁰ Tamże.

²²¹ Tamże, s. 399.

²²² Tamże, s. 424.

mi zmysłami.”²²³ Trudno, więc, mieć do nich pretensje, że nie lubią czytać. „Dziecko telewizji, owładnięte mozaikowością obrazu telewizyjnego, doświadcza świata w duchu sprzecznym z istotą piśmienności.”²²⁴ Zmysł wzroku sprzyja analitycznemu postrzeganiu rzeczywistości, pozwala na wyizolowanie pojedynczego wydarzenia w czasie i przestrzeni, obraz telewizyjny niesie ze sobą nawyk do stworzenia obrazu pełnego, syntetycznego, angażującego wszystkie zmysły.²²⁵ Osłabia to „skuteczność podstawowych metod wychowawczych i znaczenie programu nauczania.”²²⁶ A to tylko jeden z czynników, które pokazują, jak media zmieniają młodzież i nas samych. Jak może na to zareagować system edukacji i wychowania w szkołach?

Skoro nauczyciel, występujący na monitorze telewizora czy komputera, odbierany jest przez uczniów jako osoba o cechach charyzmatycznych czy wręcz mistycznych za sprawą dotykowej głębi doświadczenia telewizyjnego, które wybija z bierności i obojętności²²⁷ może warto zaryzykować zmianę w wystroju sal wykładowych, umieszczając tam telebimy, aby wykładowca był widoczny dla nich także na ekranie. Osiągnięty w ten sposób efekt wzmocnienia zaangażowania ucznia powinien zwiększyć efektywność edukacyjną przez takie nauczanie telewizyjne. Jeśli dzieci „Z absolutną sprawnością psychiczno-mimetyczną wykonują polecenia płynące z małego ekranu. Chłoną, badają,

²²³ Tamże, s. 399.

²²⁴ Tamże, s. 426.

²²⁵ Por. tamże.

²²⁶ Tamże.

²²⁷ Por. tamże, s. 427-428.

zwalniają i angażują się do głębi”²²⁸ to może warto, by ćwiczenia organizować właśnie w formie zajęć przed komputerem z wirtualną, interaktywną wersją przekazu wiedzy? Jednak warto zachować trochę dystansu z dawnej epoki druku, mniej czasu spędzając przed komputerem, po to, by nie zatracić zdolności obcowania z linearną lekturą dobrej, starej książki, która zneutralizuje nieco wszechogarniający wpływ telewizji czy komputerów. „Nie ma bowiem medium, które mogłoby istnieć i oddziaływać w pojedynkę. Wszystkie środki przekazu są ze sobą w stałej zależności.”²²⁹ A ciągle warto, parafrazując McLuhana, umieć patrzeć nie tylko „w głąb” ale i „w dal”. I tego nie możemy sobie dać odebrać.²³⁰

²²⁸ McLuhan, M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, dz. cyt., s. 399.

²²⁹ Tamże, s. 61.

²³⁰ Por. M. McLuhan, *Środek jest przekazem*, Warszawa 1968, s. 67.

ZAŁĄCZNIK

I. Warsztaty fotograficzne

1. Organizowanie plenerów fotograficznych w terenie, wycieczek, sesji fotograficznych.
2. Przygotowanie wystaw fotograficznych (prezentowanych w gablocie na szkolnym korytarzu i na stronie internetowej szkoły).
3. Organizowanie konkursów fotograficznych.
4. Opracowanie i wydanie kalendarza szkoły ze zdjęciami laureatów konkursu fotograficznego (jako materiał promujący szkołę, np. rozdawany wśród gimnazjalistów wykonany przez licealistów, czy wykonany przez studentów a rozdawany w liceach).
5. Prezentacje multimedialne z plenerów fotograficznych (w PowerPoint, Prezi.com).

II. Warsztaty filmowe

Szkolne dyskusyjne koło filmowe.

- wspólne oglądanie filmów fabularnych, dokumentalnych, reportaży i dyskusja nad ich sposobem realizacji oraz przesłania,

- realizacja etiud filmowych, teledysków (wersja najbardziej prosta to eksperymentalne łączenie popularnych piosenek z aktualnych list przebojów z fragmentami filmów dostępnych w Internecie),
- wykonanie plakatu informującego o terminie kolejnego spotkania klubu dyskusyjnego i zaproszenie na film.

III. Warsztaty telewizyjne

Szkolna telewizja.

- zrealizowane materiały filmowe, choćby tylko telefonem komórkowym, prezentowane na stronie internetowej szkoły (po uzgodnieniu z osobą odpowiedzialną za stronkę), tematyka:
- wydarzenia z życia szkoły, np. jasełka, wycieczka, zielona szkoła, kulisy działalności szkolnych kół zainteresowań – np.: teatralnego, sportowego, itp.

VI. Warsztaty radiowe

Szkolny radiowęzeł.

Prowadzenie audycji na dużej przerwie (ogłoszenia, koncert życzeń, muzyka, inne).

Ćwiczenia z dykcji i interpretacji tekstu (także w formie zabawy - karaolke, śmieszne wierszyki do ćwiczenia dykcji dostępne w internecie).

Przygotowanie i poprowadzenie wieczoru poezji, np. z okazji Święta Odzyskania Niepodległości czy walentynek.

V. Warsztaty dziennikarskie

Wycieczki do radia, telewizji, gazety lokalnej czy telewizji kablowej.

Przygotowanie i poprowadzenie debaty na wybrany temat.

Krytyczna analiza treści wybranych programów publicystycznych i informacyjnych.

Mowa ciała, podstawy wizażu, kreowanie wizerunku w mediach.

Wspólne wyjście do teatru, kina, na wystawę czy do muzeum (np. Podziemia Rynku) - napisanie recenzji lub wywiadu z aktorem.

Sztuka zadawania pytań – przeprowadzenie sondy, wywiadu.

Spotkania z dziennikarzami mediów lokalnych.

Udział w programie telewizji ogólnopolskiej jako publiczność (np. „Szansa na sukces”).

VI. Warsztaty prasowe:

Redagowanie gazety szkolnej:

- zamieszczana w gablocie na korytarzu szkoły,
- publikowana w PDF na stronie internetowej szkoły,
- drukowana i rozdawana wśród uczniów szkoły.

Organizowanie konkursów na najlepszy reportaż prasowy czy felieton.

Wycieczka do wydawnictwa, drukarni, redakcji gazety lokalnej.

Spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki z których powstają materiały prasowe.

Bibliografia

- Balcerowicz L., w: B. Dumowska, *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Kraków 2003, s. 21, za: Z. Kwieciński, *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności, wystąpienie na otwarciu III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego 21-23.09.1998 w Poznaniu*).
- Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Kraków 2007.
- Dumowska B., *Edukacja autorska w szkołach publicznych w Polsce*, Kraków 2003.
- Jan Paweł II i media, <http://www.pawelzuchniewicz.pl/pastore-s-mainmenu-44/218-jan-pawes-ii-i-media> (01.12.2014).
- Jasiewicz J., *Edukacja informacyjna w podstawie programowej*, [w:] <https://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/Cyfrowa-Przysz%C5%82o%C5%9B%C4%87-aneks-15.pdf> (04.12.2015), s. 11-14
- Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka. *Monografia*, red. nauk. M. Filiciak, G. Ptaszek, Warszawa 2009.
- Lapham L. H., *Wprowadzenie do wydania MIT Press. Wieczna terażniejszość*, w: M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- McLuhan M., *Środek jest przekazem*, Warszawa 1968.
- McLuhan M., *Wybór pism. Przekazniki, czyli przedłużenie człowieka. Galaktyka Gutenberga. Poza punktem zbiegu*,
- McLuhan, M., *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- Ministerstwo Edukacji Narodowej, *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych*, za: J. Jasiewicz, *Edukacja informacyjna w podstawie programowej*, [w:] <https://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/Cyfrowa-Przysz%C5%82o%C5%9B%C4%87-aneks-15.pdf> (04.12.2015), s. 4-8.

Niewińska J., *Odbiorca mediów i agendy medialnej*. Sylabus UPJPII (2015/2016).

Pokolenie XXI wieku. Młodzi bezradni?, PRO-TEST- Pierwszy magazyn z testami w Polsce-Pokolenie XXI wieku _Młodzi bezradni, [w:] http://www.pro-test.pl/article_article/6247,0/Pokolenie+XXI+wieku_M%C5%82odzi+bezradni.html , (04.12.2015).

„Reporterzy Bez Granic”, *Raport 2015*, [w:] <http://swiat.newsweek.pl/wolnosc-prasy-i-mediow-raport-organizacji-reporter-zy-bez-granic,artykuly,357237,1.html>, dostęp: 27.10.2015.

RESUME

As it was noted by pope Benedict XVI: “When communication loses its ethical underpinning and eludes society’s control, it ends up no longer taking into account the centrality and inviolable dignity of the human person. As a result it risks exercising a negative influence on people’s consciences and choices and definitively conditioning their freedom and their very lives.”

Nowadays the young fall into a trap of a characteristic generation gap. They want to become adult quickly but this is also what is expected from them. They are to be all-rounders with a wide range of skills, flexible, ready to take part in a gruelling rat race only to get and hold down a job. But this is only one side of the Moon – the dark one. There is also the other. As it was noted by M. McLuhan: “Young people being under the influence of television for (...) years quite naturally have become willing to be deeply engaged (...) Children of the television era want to be engaged, and in the future they do not want to simply perform a specialised job, but want to play a role and dedicate themselves to the issues of society.” The young have incredible potential which cannot be wasted in any generation. And as in the world of technology lack of innovation is fatal to progress and development, in other spheres of life it leads to intel-

lectual barrenness and cultural primitivism. There is a need of integral upbringing, also for reception of the media, according to a Chinese proverb: "Tell me, I will forget. Show me, I will remember. Involve me, I will understand." Media education and journalism classes, for instance, can teach critical reception of the mass media, which results in independent thinking and the ability to express one's own ideas - substantiated by proper argumentation.

As described by Boethius, the human is a rational being. He not only exists, but also thinks. Only the human, in the whole world of nature, is able to act intelligently, with a conscious selection of purpose and means. Marxism „brought a special affirmation of praxis". According to this philosophy, „the human became the human" just by work. Is it true? Does every work make the human more himself? There are many indications that the human becomes himself by the truth even more than by work. Therefore, he cannot be deprived of it.